Zmarł wieloletni dyrektor szpitala w Międzyrzecu Podlaskim

Fot.SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

strona 22

W wieku 56 lat odszedł Wiesław Zaniewicz

Węgier uszkodził przystanek, bo się zdenerwował. Miał cudze dokumenty

strona 4

Konkurs na najlepszy wieniec dożynkowy wygrała gmina Sosnówka

strona 23

Fot.Kamil Pulik

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

9 - 15 września 2025 r. ■ nr 36 (878)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Dożynki powiatu bialskiego!

Lekarze weterynarii uniewinnieni!

Rozliczenie afery z tygrysami nad Bugiem

Fot.Zoo w Poznaniu

Obcokrajowcy winni znęcania nad tygrysami: włoscy kierowcy i rosyjski organizator transportu. Jaka kara?

STR. R6

Ciężarówka przewożąca z Włoch dziesięć wycieńczonych tygrysów utknęła na polsko-białoruskiej granicy. Jeden osobnik padł, resztę uratowali pracownicy poznańskiego zoo

Fot.Marek Pietrzela

- Od początku sprawy nie wyobrażałem sobie, aby był inny wyrok - mówi Jarosław Nestorowicz, graniczny lekarz weterynarii w Koroszczynie

Janów Podlaski:

Komisarz wyborczy postanowił. Wkrótce referendum w sprawie odwołania wójta i radnych

Poszło o biogazownię. W centrum Janowa Podlaskiego zawisły banery: „Wójt - Nie idę na referendum".

STR. 22

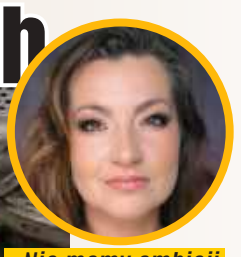

- Nie mamy ambicji politycznych - mówi Paulina Derkus-Dobies, „Czysta Gmina Janów Podlaski STOP biogazowni"

Budżet obywatelski Białej Podlaskiej rozstrzygnięty. Lista zwycięskich projektów

STR. 3

Rekord. Amfiteatr pękał w szwach

STR. 9

Biała Podlaska lepsza od Chełma i Zamościa. W dochodach i wydatkach

STR. 16

TERESPOL: Gwiazdorzy, odznaczenia i pieczony dzik upalną porą

STR. 24

Agresywni pacjenci? Bialscy ratownicy gotowi na każde wyzwanie

STR. 4

Pamiętają o wielkiej tragedii z 1939 roku

STR. 2

REKLAMA

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 610 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506
BIA

eprasa.pl d7de651801

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

9 września,

godz. 8.00 - 14.00, **Łuniew (1)**

godz. 8.15 - 11.30, **Polubicze Dworskie (1)**

godz. 8.30 - 14.30, **Helenów (2)**

godz. 10.30 - 13.30, **Polubicze Wiejskie (8)**

godz. 12.30 - 15.30, **Jusaki (2)**

10 września,

godz. 7.00 - 16.00, **Biała Podl. ST-92 ul. Jagodowa, Twarda, Żwirowa**

godz. 8.00 - 12.00, **Studzianka (1)**

godz. 8.15 - 11.30, **Szostaki (1)**

godz. 8.30 - 14.30, **Sławacinek (2), Janów Podl. (24)**

godz. 12.30 - 15.30, **Małaszewicze (6)**

11 września,

godz. 7.00 - 16.00, **Biała Podl. ST-92 ul. Jagodowa, Twarda, Żwirowa**

godz. 8.15 - 11.30, **Lachówka Duża (1)**

godz. 8.30 - 14.30, **Zakalinki (4)**

godz. 10.30 - 13.30, **Chotyłów (11)**

godz. 12.30 - 15.30, **Piszczac (30)**

12 września,

godz. 7.45 - 10.45, **Biała Podl. ST-197 ul. Białka**

godz. 8.30 - 14.30, **Perkowice (1), Kodeń (14)**

godz. 10.30 - 13.30, **Horbów (14)**

godz. 12.30 - 15.30, **Rokitno (10)**

Pierwsze bomby spadły na PWS

Pamiętają o wielkiej tragedii z 1939 roku

Fot.Marek Pietrzela

Istotny był udział w uroczystościach młodzieży w pocztach sztandarowych szkół

Fot.Marek Pietrzela

Bialski garnizon był licznie reprezentowany nie tylko przez oficerów, ale też żołnierzy, którzy wzięli udział w apelu pamięci i wykonali salwę honorową

W bialskich miejskich uroczystościach upamiętniających 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej uczestniczyło wielu żołnierzy i uczniów klas mundurowych, liczne poczty sztandarowe ze szkół, harcerze, przedstawiciele licznych środowisk oraz urzędnicy.

Najpierw, tuż po południu 1 września, w kościele pw. św. Anny została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny. Później kolumna na czele z orkiestrą IV LO im. S. Staszica przemaszerowała na pl. Wolności, gdzie przed miejscem straceń upamiętniającym dwie egzekucje z 1943 roku odbyły się uroczystości.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Michał Litwiniuk. Nawiązał do bialskiej tragedii 1 września 1939 roku. Mówił, że najpierw bialczanie usłyszeli odgłosy dalekich detonacji dobiegających z Małaszewicz, gdzie najpierw Niemcy zbombardowali wojskowe lotnisko. Około godz. 6 bomby spadły na budynek magazynowy bialskiej Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

- W mieście wybuchła panika. Później nadleciały samoloty i zrzuciły kilkadziesiąt bomb. Ucierpiała PWS i centrum miasta obok ulic Brzeskiej i Reformackiej. Zginęli bialczanie, wielu było rannych – mówił Michał Litwiniuk.

Mówca przeszedł do bieżących wydarzeń politycznych, aluzyjnie nawiązując do wystąpień prezydenta Karola Nawrockiego oraz reakcji na nie Donalda Tuska, który zaapelował, by „rozumieć, kto jest wrogiem, a kto sojusznikiem".

- Ze smutkiem należy dziś skonstatować, że w polskim życiu społeczno-politycznym są środowiska, które swoje ostrze krytyki kierują wobec naszych najbliższych sojuszników, do państw, z którymi dziś tworzymy najsilniejszą na świecie wspólnotę UE i najsilniejszy sojusz obronny NATO – mówił prezydent i sprzeciwił się powielaniu, jak określił, rosyjskiej propagandy i kierowaniu uwagi Polaków na historyczne winy Ukraińców, którzy „własną krwią przeciwstawiają się wrogiej agresji"...

Przejmująco zabrzmiał apel pamięci zakończony salwą honorową upamiętniającą ofiary wojny, w tym także cywilne – osoby rozstrzelane na miejscu straceń. Po salwie honorowej liczne delegacje organizacji, instytucji i urzędów składały tam wieńce i kwiaty oraz zapalały znicze. Podobnie uczynił przybyły tam wicewojewoda lubelski Wojciech Wołoch, który wziął udział w bialskich obchodach 86. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej.

Uroczystości uświetnił występ wokalistek Studia Wokalnego Brevis z Bialskiego Centrum Kultury.

Marek Pietrzela

„Triumf serca". Rekolekcje w międzyrzeckim kinie

„Triumf serca" to film opowiadający historię św. Maksymiliana Marii Kolbego – franciszkanina, który w obozie koncentracyjnym Auschwitz oddał życie za współwięźnia. Pokaz jest częścią filmowych rekolekcji organizowanych w kinie Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

Reżyserem filmu jest Anthony D`Ambrosio, amerykański twórca, który zdecydował się pokazać nie tylko męczeńską śmierć zakonnika, lecz także jego wewnętrzną siłę, płynącą z wiary i miłości.

Film rozpoczyna się w miejscu, w którym wiele opowieści o ojcu Kolbem zwykle się kończy – w celi głodowej w Auschwitz. To właśnie tam rozgrywa się najważniejsza część historii. W retrospekcjach powracamy do kluczowych momentów życia świętego: od młodzieńczych lat, poprzez posługę zakonną, aż po heroiczny gest oddania życia za drugiego człowieka.

„Triumf serca" nie jest jedynie opowieścią o cierpieniu i śmierci. To przede wszystkim hołd dla miłości, która – jak pokazuje film – jest twórcza, przezwycięża zło i okazuje się silniejsza niż śmierć.

Pokaz rozpocznie się we wtorek, 16 września, o godzinie 19 w Kinie Sława w Międzyrzecu Podlaskim. Film trwa 118 minut.

Kamil Pulik

PODPATRZONE

Gospodarskie podejście europosłanki

Fot.Marek Pietrzela

Taśma wpadła europosłance najpierw w oko, a później w ręce

Podczas uroczystego odsłonięcia muralu poświęconego patronom bialskiej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia nie zabrakło rytualnego przecinania wstęgi pod malowidłem.

Goszcząca tam europosłanka Marta Wcisło po przecięciu swego odcinka wstęgi nagle zawiązała go jako kokardę na swoim warkoczu. Nieco przycięła tę tkaninę. Było to tak naturalne, jakby to już polityk czyniła często... Oszczędna lublinianka pokazała, że można w czystym recyklingu wykorzystać nawet materiały służące do ceremonii...

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA

Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ

Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl d7de651801

Prawie pięć tysięcy bialczan podzieliło 2,85 mln zł

Obywatele rozdzielili budżetowy torcik

Bialski Urząd Miasta opublikował listę zwycięskich pomysłów, które uzyskały największe poparcie w jubileuszowej dziesiątej edycji budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy mogli wybierać spośród 22 projektów. Bialczanie wybrali 14 propozycji, które trafią do realizacji w 2026 roku.

W piątek na stronie internetowej miasta Biała Podlaska pojawiła się informacja o podsumowaniu sierpniowego głosowania na lokalne pomysły. W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego zgłoszono najpierw 33 projekty. Po pierwszej selekcji aż 20 zostało ocenionych negatywnie. Zaskakiwało, że aż ośmioro radnych otrzymało złe oceny za swoje pomysły.

Wreszcie, po poprawkach niektórych wniosków i odwołaniach, mieszkańcy mogli głosować na cztery projekty spośród 22 - w czterech różnych kategoriach: dużych, średnich, małych i zielonych. W tegorocznej X edycji budżetu obywatelskiego bialczanie wybierali najbliższe im spośród 22 projektów. Do rozdysponowania była pula 2,85 mln zł. W rezultacie wybrano 14 propozycji, które trafią do realizacji w 2026 roku. Projekty budżetu obywatelskiego poparło 4791 osób, oddając 15 625 głosów.

Wśród popularnych i przegłosowanych do finansowania z budżetu obywatelskiego znalazły się też niektóre pomysły wcześniej kwalifikowane negatywnie...

Co ciekawe, niektórzy autorzy odnieśli podwójny sukces, gdyż ich własne lub wspólne pomysły opracowane z innymi osobami wywalczyły finansowanie. Tak właśnie na ul. Wereszki będzie mieć realizowane dwa swoje projekty weteran poprzednich budżetów Kacper Barszcz, znany jako szef bialskiego sztabu WOŚP: CHillPark PODMIEJSKA (duży, który był wcześniej „negatywny") i zadaszenie piaskownicy w FunPark PODMIEJSKA (mały).

Fot.Marek Pietrzela

Jednym z udanych projektów budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej był w minionych latach park linowy przy ul. Kąpielowej i Łukaszyńskiej

Fot.Marek Pietrzela

***Marcin Szwed,** dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. A. Mickiewicza - Udało się nam. Nasze pomysły były dobre. Rodzice bardzo wspierają nasze działania. Otrzymujemy dużo głosów i wygrywamy.*

Marcin Szwed, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. A. Mickiewicza na terenie swojej placówki sfinalizuje dwa projekty wspólnie z Bogdanem Wójcikiem: Zagraj z nami w zielone (zielony) oraz Ninja Warrior dla małych i dużych (mały). Założyciel bialskiego stowarzyszenia Orzechówek Marcin Dudziński uzyskał podobny efekt z Jakubem Radomińskim - Zatoki parkingowe na ul. Łukaszyńskiej (mały) i z Andrzejem Halickim - Kastracja kotów i psów.

Marcin Dudziński dziękując za wsparcie nie ukrywał radości ze zwycięstwa aż w dwóch kategoriach.

- Powstaną zatoki parkingowe przy ul. Łukaszyńskiej: inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. W kolejnym roku zrealizujemy zielony projekt: kastrację kotów i psów, co realnie poprawi dobrostan zwierząt w naszej gminie – zaznaczył z satysfakcją.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Mar Dudzi
założyciel bialskiego stowarzyszenia Orzechówek

Pretensje możemy mieć wyłącznie do siebie

Niestety, nie udało się nam zwyciężyć w kategorii dużej – projekt Bialskie Centrum Rekreacji 2.0 przegrał różnicą około 200 głosów. Gratulujemy zwycięzcy i życzymy powodzenia w realizacji jego pomysłu! Musimy jednak uczciwie powiedzieć, że w tej kategorii pretensje możemy mieć wyłącznie do siebie. W poprzednich latach uzyskiwaliśmy wyższe wyniki, więc tym razem to dla nas sygnał, że musimy działać jeszcze aktywniej i konsekwentniej. Ale to, co najważniejsze – razem zdobyliśmy ok. 4,2 tys. głosów! Każdy oddany głos miał znaczenie i za każdy z nich serdecznie dziękujemy.

Wygr war

Projekt duży:
CHillPark PODMIEJSKA - 1920 głosów - 1 mln zł - Kacper Barszcz
Projekt średni:
Droga dla rowerów wzdłuż al. Jana Pawła II. Projekt - 1531 głosów - 261 tys. zł - Marcin Żuk
Projekty małe:
Bezpieczny plac zabaw przy SP nr 4 - 664 głosy - 199,4 tys. zł - Anetta Tarkowska
Park Trampolin przy SP nr 9 - 573 głosy - 196 tys. zł - Robert Woźniak
Ninja Warrior dla małych i dużych - 542 głosy - 170,9 tys. zł - Marcin Szwed i Bogdan Wójcik
Zaplecze treningowe na osiedlu Sielczyk - 391 głosów - 200 tys. zł - Robert Tarkowski
Zatoki parkingowe na ul. Łukaszyńskiej - 351 głosów - 200 tys. zł - Marcin Dudziński i Jakub Radomiński
Altana koncertowo-taneczna - 342 głosy - 170 tys. zł - Ewa Magier
Zadaszenie piaskownicy w FunPark PODMIEJSKA - 312 głosów - 25 tys. zł - Kacper Barszcz
Krzna Morsuje - Bialskie Morsowisko przy Drodze Wojskowej - elementy małej architektury - 303 głosy - 97,5 tys. zł - Jerzy Ułasiewicz i Barbara Ułasiewicz
Leśna Kraina Zabawy - rekreacyjno-edukacyjny plac zabaw - 266 głosów - 199,9 tys. zł - Magdalena Kraciuk
Tablica upamiętniająca Zakład Przemysłu Wełnianego „Biawena" - 110 głosów - 28,5 tys. zł - Franciszek Ostrowski

Projekty zielonego budżetu obywatelskiego:
Kastracja kotów i psów - 2087 głosów - 50 tys. zł - **Marcin Dudziński i Andrzej Halicki**
Zagraj z nami w zielone - 1558 głosów - 42,7 tys. zł - Marcin Szwed i Bogdan Wójcik

Remont elewacji kościoła w Drelowie. Dofinansowanie z Polskiego Ładu

Fot.Parafia Drelów

Dzięki tej inwestycji kościół w Drelowie zostanie zabezpieczony i odnowiony, a jego walory historyczne i estetyczne zachowane dla przyszłych pokoleń

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Drelowie zyskuje nowy blask. Po gruntownym remoncie wnętrza przeprowadzonym w 2021 roku dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego nadszedł czas na prace przy elewacji.

Kilka lat temu w świątyni wymieniono posadzkę, odnowiono ściany prezbiterium i nawy, a także przeprowadzono konserwację marmurowego ołtarza i chrzcielnicy. Obecnie trwa kolejny etap odnowy, obejmujący przede wszystkim naprawę zewnętrznej części budowli, w tym gzymsów, których fragmenty zaczęły odpadać.

Prace realizowane są dzięki dofinansowaniu ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład. Całkowita wartość inwestycji wynosi blisko 300 tys. zł. Dokumentacja została wcześniej zatwierdzona przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, przeprowadzono postępowanie przetargowe i wyłoniono wykonawcę, który rozpoczął roboty budowlane. Wokół świątyni ustawiono już rusztowania, a zakończenie prac przewidziane jest jeszcze w tym roku.

Jednocześnie w gminie Drelów realizowane będą inne zadania objęte dofinansowaniem. Modernizacje obejmą kościół w Szóstce, kościół w Witorożu, kaplicę w Horodku oraz kapliczkę w Przechodzisku. Podpisane zostały umowy z wykonawcami i wkrótce rozpoczną się kolejne remonty.

Kamil Pulik

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

Kompl
or
(na terenie całego kraju)
s
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

A U T O P R O M O C J A
Znajdź nas na Facebook

eprasa.pl d7de651801

Uszkodził przystanek, bo się zdenerwował. Miał cudze dokumenty

Fot.KMP Biała Podlaska

Tak wygląda wiata przystankowa po „konfrontacji" z obywatelem Węgier

Fot.KMP Biała Podlaska

27-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy

Biała Podlaska: Za uszkodzenie wiaty na przystanku kolejowym oraz przywłaszczenie dokumentów odpowie 27-letni obywatel Węgier. W trakcie zatrzymania tłumaczył, że się zdenerwował, a policjanci znaleźli dokumenty innej osoby.

Do zdarzenia doszło w rejonie przystanku PKP w miejscowości Ogrodniki.

- Z relacji funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei wynikało, że zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o uszkodzenie wiaty na przystanku. Całe zdarzenie widział świadek, który zaalarmował funkcjonariuszy. Na miejsce wezwani zostali policjanci. Mundurowi potwierdzili zgłoszenie, jak też tożsamość mężczyzny. Okazało się, że jest to 27-letni obywatel Węgier. W trakcie czynności ujawnili przy nim nienależące do niego dokumenty - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. W trakcie rozmowy z policjantami twierdził, że znalazł dokumenty w Warszawie w czerwcu, jednak nie wiedział, co z nimi zrobić i zabrał je ze sobą. Twierdził również, że nie wiedział, że w ten sposób łamie prawo. Natomiast wiatę uszkodził, gdyż zdenerwował się na będącą na przystanku kobietę. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze potwierdzili fakt zagubienia dokumentów przez właściciela.

27-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Jechali o wiele za szybko. Stracili „prawka"

Fot.Policja

35-latek za kierownicą toyoty jechał o ponad 50 km/h za szybko w terenie zabudowanym, wskazują policjanci

Powiat bialski: Znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym było przyczyną zatrzymania przez bialskich policjantów dwóch kierowców, którzy w efekcie swoich „przewinień" stracili prawa jazdy.

W miejscowości Witulin (gm. Leśna Podlaska) 4 września policjanci zauważyli kierowcę, który znacznie przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość. Jak relacjonują mundurowi, 45-latek za kierownicą volvo jechał 103 km/h, a więc o 53 km/h za szybko. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem karnym w wysokości 1,5 tys. zł, a na jego konto „wpadło" 13 punktów karnych.

Już około kwadrans później funkcjonariusze zatrzymali kolejnego kierowcę, który przekroczył w terenie zabudowanym prędkość o ponad 50 km/h. To 35-latek za kierownicą toyoty. Jego sprawa znajdzie finał w sądzie.

- Obydwaj kierowcy stracili uprawnienia na najbliższe trzy miesiące - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Dominik Smagała

Agresywni pacjenci? Bialscy ratownicy gotowi na każde wyzwanie

Bialscy policjanci przeprowadzili kolejne szkolenie dla ratowników medycznych, mające na celu przygotowanie ich do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Zajęcia, które odbyły się w Białej Podlaskiej, koncentrowały się na podstawowych technikach samoobrony oraz bezpiecznym postępowaniu w kontaktach z agresywnymi pacjentami.

Bialscy ratownicy są po szkoleniu i są gotowi na każdą ewentualność

Fot.KMP Biała Podlaska

Na terenie Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej 3 września odbyło się szkolenie dla ratowników medycznych. Celem warsztatów było przygotowanie personelu medycznego do reagowania w sytuacjach kryzysowych, w których mogą wystąpić agresywne zachowania ze strony pacjentów. Szkolenie, przeprowadzone przez bialskich policjantów, było częścią cyklu edukacyjnego dotyczącego stosowania podstawowych technik samoobrony.

Podczas szkolenia ratownicy medyczni, pod okiem doświadczonych funkcjonariuszy bialskiej komendy, mieli okazję zapoznać się z teorią i praktyką samoobrony. Zajęcia obejmowały zarówno teoretyczne wskazówki, jak i ćwiczenia praktyczne, które odbywały się w różnych warunkach, w tym także w karetce pogotowia. Część zajęć dotyczyła zasad bezpiecznego transportu agresywnych pacjentów, co ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa zarówno ratowników, jak i innych osób uczestniczących w interwencjach.

Szkolenie miało na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa ratowników medycznych, którzy codziennie wykonują trudną i odpowiedzialną pracę w kontaktach z pacjentami w różnych sytuacjach kryzysowych. Policjanci zaprezentowali także, jak skutecznie obezwładniać agresywnych ludzi w sytuacjach zagrożenia, co ma bezpośredni wpływ na poprawę ich bezpieczeństwa podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ratownik medyczny, pełniący swoje obowiązki służbowe, ma status funkcjonariusza publicznego i podlega szczególnej ochronie prawnej. Każdy, kto dopuści się naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia lub czynnej napaści na ratownika, ponosi odpowiedzialność karną.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl d7de651801

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego 2025/2026 - uroczystość pełna wzruszeń, wyróżnień i artystycznych wrażeń

W poniedziałek, 2 września, w murach jednej ze szkół Powiatu Bialskiego odbyła się uroczysta Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego 2025/2026. Podążając za słowami Platona: „Najważniejszy w każdym działaniu jest początek", spotkanie to było nie tylko symbolicznym rozpoczęciem nowego roku nauki, ale również okazją do uhonorowania najlepszych uczniów i awansowanych nauczycieli.

Ceremonię poprowadzili Amelia Kupryś i Szymon Kowaluk, wprowadzając zgromadzonych w wyjątkowy, pełen refleksji nastrój. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztów sztandarowych szkół prowadzonych przez Powiat Bialski oraz odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego. Gospodarzami uroczystości byli Starosta Bialski Mariusz Filipiuk oraz Dyrektor Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach – Robert Wieczorek. Wśród obecnych gości znaleźli się m.in. przedstawiciele Delegatury w Białej Podlaskiej Kuratorium Oświaty w Lublinie, przedstawiciele samorządów, służb mundurowych, związków zawodowych, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie oraz lokalne media.

W swoich wystąpieniach gospodarze uroczystości podkreślali znaczenie edukacji w rozwoju młodych ludzi oraz rolę nauczycieli, którzy nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje. W tym roku aż **11 nauczycieli z różnych placówek oświatowych Powiatu Bialskiego** uzyskało stopień nauczyciela mianowanego. Podczas uroczystości nowo mianowani nauczyciele złożyli ślubowanie, zobowiązując się do rzetelnego pełnienia swojej misji wychowawców i opiekunów młodzieży.

Tytuł nauczyciela mianowanego otrzymali:

- **Ewelina Pocztarska** – Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim
- **Grzegorz Żuk** – Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim
- **Magdalena Chról** – Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach
- **Katarzyna Maksymiuk** – Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim
- **Agnieszka Krzymowska** – Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim
- **Marta Piotrowska** – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim
- **Katarzyna Sawczuk** – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim
- **Magdalena Kozłowska** – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim
- **Julia Dunajewska** – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej
- **Monika Czapska** – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej
- **Paweł Humin** – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej

Nie zabrakło także wyróżnień dla najlepszych tegorocznych maturzystów. **Stypendia Starosty Bialskiego** za znakomite wyniki na egzaminie dojrzałości otrzymali:

- **Rafał Smal** – absolwent technikum w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim (średni wynik 94,60%)
- **Kacper Filip Budrewicz** – absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podlaskim (średni wynik 94,20%)
- **Karolina Wieczorek** – absolwentka liceum ogólnokształcącego Zespołu Szkół w Małaszewiczach (średni wynik 92,20%)
- **Ingrid Krystyna Wasilewska** – absolwentka technikum w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim (średni wynik 89,20%)
- **Izabela Marczak** – absolwentka technikum Zespołu Szkół w Małaszewiczach (średni wynik 87,40%)
- **Adrian Kulicki** – absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach (średni wynik 85,20%)
- **Oliwia Maria Lesiuk** – absolwentka liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim (średni wynik 83,60%)

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Powiatowa inauguracja rozpoczęcia roku szkolnego to dla nas wszystkich wyjątkowa chwila. Spotykamy się, by wspólnie rozpocząć nowy rok szkolny, pełen wyzwań, ale i szans. Serdecznie gratuluję wyróżnionym uczniom – to Wasze zaangażowanie, ciężka praca i pasja do nauki pozwoliły osiągnąć tak wysokie wyniki. Dziękuję również nauczycielom, którzy podjęli trud rozwoju zawodowego i dziś ślubowali, że będą rzetelnie pełnić swoją misję wychowawczą. Edukacja jest inwestycją w przyszłość całej naszej społeczności powiatowej, dlatego będziemy nadal wspierać szkoły, uczniów i kadrę pedagogiczną w ich dążeniu do doskonałości. Życzę, aby rok 2025/2026 przyniósł wszystkim radość, satysfakcję i wiele powodów do dumy.

Odczytywane kolejno nazwiska absolwentów wprowadzały w sali uroczystą atmosferę dumy i radości, a zgromadzeni nagradzali wyróżnionych gromkimi brawami.

Oficjalną część spotkania zakończyło wyprowadzenie pocztów sztandarowych, po czym nadszedł czas na przygotowaną przez uczniów część artystyczną. Publiczność miała okazję obejrzeć m.in. duet tańca współczesnego w wykonaniu Małgorzaty Wasiluk i Karoliny Wieczorek – laureatek prestiżowego konkursu „LOVE TO DANCE". Następnie rozbrzmiały piosenki o przyjaźni, radości i nadziei – od musicalowych przebojów po ponadczasowy hit „Wind of Change" zespołu Scorpions w wykonaniu szkolnego zespołu wokalno-instrumentalnego.

Na zakończenie Starosta Bialski podziękował występującej młodzieży i ich opiekunom, wręczając drobne upominki w dowód uznania za artystyczne uświetnienie wydarzenia.

Nowy rok szkolny to nowe wyzwania, marzenia i cele. Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego 2025/2026 była pięknym dowodem na to, jak ważne jest wspólne świętowanie początku tej drogi – z dumą, radością i nadzieją na kolejne sukcesy.

BIA

eprasa.pl d7de651801

Strażacy z Radzynia świętowali 130-lecie OSP

W niedzielę, 7 września, Radzyń był świadkiem wyjątkowego wydarzenia – obchodów 130-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystości zgromadziły licznie mieszkańców, strażaków, przedstawicieli władz samorządowych oraz zaproszonych gości.

Świętowanie rozpoczęło się od zbiórki na dziedzińcu Pałacowym, skąd barwny orszak pod wodzą prezesa - Henryka Hałajko, przeszedł do kościoła Świętej Trójcy. Tam odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji druhów i ich rodzin. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod dawną strażnicę przy ul. Armii Krajowej, gdzie dokonano odsłonięcia wmurowanej tablicy pamiątkowej upamiętniającej pokolenia strażaków z Radzynia.

Kolejnym punktem obchodów była uroczysta akademia w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Podczas spotkania przypomniano historię radzyńskiej OSP (Mirosław Walicki, który napisał monumentalną książkę o historii lokalnych strażaków), wręczono odznaczenia i medale zasłużonym druhom, a zaproszeni goście wygłosili okolicznościowe przemówienia. W swoich wystąpieniach podkreślali odwagę, poświęcenie i ogromne znaczenie strażaków-ochotników dla lokalnej społeczności.

Zwieńczeniem uroczystości był uroczysty obiad w restauracji „Restoria", który stał się okazją do wspólnych rozmów i podziękowań dla wszystkich, którzy na co dzień tworzą i wspierają radzyńską OSP.

Obchody 130-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim były nie tylko chwilą dumy i wzruszeń, ale także wyrazem wdzięczności za ponad wiek służby, tradycji i ofiarności druhów.

MO

Wspólnota uhonorowała Radzyńską OSP okolicznościową okładką. Wręczył ją prezesowi radzyńskiej OSP Henrykowi Hałajko - szef Wspólnoty - Mateusz Orzechowski, „jedynkę" wykonał Jarek Pałys, grafik Wspólnoty.

BIA

eprasa.pl d7de651801

Dwie dziewczynki ranne w wypadku na hulajnodze elektrycznej w Wilczyskach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W sobotę, 30 sierpnia o godzinie 19.45 w miejscowości Wilczyska doszło do groźnego zdarzenia z udziałem hulajnogi elektrycznej.

Fot.OSP Wilczyska

W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy

Według wstępnych ustaleń policji 12-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska, kierując hulajnogą elektryczną, przewoziła swoją 14-letnią koleżankę z gminy Żelechów. W pewnym momencie, w nieustalonych dotąd okolicznościach, obie dziewczynki straciły panowanie nad pojazdem i przewróciły się.

W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy.

Na miejsce zostali wezwani strażacy z ZRM Łuków i OSP Wilczyska. Ich działania polegały na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Siły i środki obecne ma miejscu: OSP Wilczyska, JRG Łuków, dwa zespoły ratownictwa medycznego, policja.

Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że korzystanie z hulajnóg elektrycznych musi odbywać się zgodnie z przepisami. Przewożenie pasażerów na tego typu pojazdach jest zabronione, a osoby kierujące powinny mieć odpowiednie uprawnienia.

mo

Zderzyły się dwa audi, zginęła 63-letnia kobieta. Śledztwo zostało zamknięte

POW. ŁUKOWSKI: W połowie kwietnia br. na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Dminin zderzyły się dwa auta marki Audi. Wypadku nie przeżyła kierująca jednym z samochodów - 63-latka z gminy Łuków. Śledczy zamknęli już śledztwo, ale to nie koniec sprawy.

Fot.Policja/Archiwum

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat

Było już ciemno, gdy w wiosenny wieczór, 16 kwietnia, doszło na DK 63 w Dmininie (gmina Łuków) do tragicznego w skutkach wypadku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat.

Kobieta doznała ciężkich obrażeń, była reanimowana na miejscu zdarzenia. Życia 63-latki nie udało się jednak uratować. Kierujący audi A6 również doznał obrażeń ciała, z miejsca wypadku karetką został przewieziony do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że najprawdopodobniej kierująca samochodem audi 80, włączając się do ruchu, wyjeżdżała z pola na drogę i została uderzona przez jadący od strony Radzynia Podlaskiego samochód audi A6 - podał asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Jak podano nam w Prokuraturze Rejonowej w Łukowie, śledztwo w tej sprawie zostało zakończone w lipcu br. - zostało ono umorzone ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Śledczy podejmują taką decyzję w sytuacji, gdy ustalą, iż wypadek został spowodowany przez osobę, która jednocześnie została w nim pokrzywdzona. W tym przypadku tragicznie zmarłą 63-letnią mieszkankę gminy Łuków. Na decyzję prokuratora o umorzeniu śledztwa wpłynęło jednak zażalenie. To rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Łukowie.

Dominik Smagała

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Budowlaniec, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Mechanik sprzętu ogrodowego, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Mechanik - lakiernik samochodowy, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne		30,5 zł/godz.	z
Kierowca autobusu, Biała Podl./Garden Service		5 000,00 zł	z
Magazynier, Biała Podl./Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Hodowca drobiu, Kwasówka/WIPASZ	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Hola/TIRCARS	1	4 666,00 zł	u
Pracownik naukowy - laborant, Małaszewicze Małe/IREAST	1	15 000,00 zł	u
Kierowca auta dostawczego, Biała Podl./R-LOGISTICS	1	4 666,00 zł	u
Inspektor w dziale ochrony środowiska, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Specjalista w dziale analiz i pozyskiwania środków zewnętrznych, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Przewodniczący powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, Biała Podl./MOPS	1	8 250,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Handlowiec, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/elektromechanik, Woskrzenice Duże	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tadeusz Wickiewicz 83 lata
zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

Wanda Benedyczuk 96 lat
zm. 2 września, Kodeń

Aniela Bajkowska 93 lata
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

Barbara Toczyńska 87 lat
zm. 3 września, Biała Podl.

Wanda Cech 66 lat
zm. 31 sierpnia, Warszawa

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Krystyna Świderska 80 lat
zm. 29 sierpnia, Łuków

Michał Osypiński 81 lat
zm. 3 sierpnia, Łuków

Piotr Jasiński 78 lat
zm. 31 sierpnia, Łuków

Elżbieta Kamecka 72 lata
zm. 4 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

NEKROLOGI

Powiat radzyński

Zofia Tchórzewska 87 lat
zm. 23 sierpnia, Radzyń

Piotr Ślepowroński 71 lat
zm. 28 sierpnia, Skrzeszew

Mirosław Bek 60 lat
zm. 3 września, Turów

Tomasz Marczuk 42 lata
zm. 26 sierpnia, Radzyń

Bernadeta Kot 70 lat
zm. 30 sierpnia, Wola Kiełpińska

Franciszka Kozak 89 lat
zm. 3 września, Radzyń

Grażyna Błazińska 73 lata
zm. 27 sierpnia, Lublin

Halina Majorek 90 lat
zm. 31 sierpnia, Radzyń

Zofia Butryn 61 lat
zm. 4 września, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat parczewski

Zbigniew Domański 53 lata
zm. 27 sierpnia, Królewski Dwór

Joanna Zagojska 73 lata
zm. 1 września, Koczergi

Irena Zarzycka 98 lat
zm. 3 września, Plebania Wola

Józef Waszczuk 90 lat
zm. 30 sierpnia, Gęś

Wacława Chwedorowicz 102 lata
zm. 1 września, Wola Tulnicka

Wiesław Golonka 68 lat
zm. 31 sierpnia, Tyśmienica

Zdzisław Wyszyński 73 lata
zm. 3 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIA

eprasa.pl d7de651801

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił 1800 zł w fałszywej transakcji online

Ryccy policjanci po raz kolejny ostrzegają przed oszustwami dokonywanymi w Internecie. Mieszkaniec naszego powiatu stracił pieniądze.

Niestety, pomimo licznych apeli i działań profilaktycznych, wciąż zdarzają się przypadki, w których mieszkańcy powiatu ryckiego tracą swoje oszczędności, ufając nieuczciwym sprzedawcom.

Niedawno zgłoszono kolejne tego typu zdarzenie. Mieszkaniec powiatu ryckiego poinformował funkcjonariuszy, że padł ofiarą oszustwa podczas zakupów internetowych.

- Na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych znalazł ofertę sprzedaży kompletu czterech felg samochodowych w atrakcyjnej cenie. Po skontaktowaniu się ze sprzedającym otrzymał link, za pośrednictwem którego dokonał zakupu i przelał pieniądze. Kwota transakcji wynosiła 1800 złotych. Niestety felgi nigdy nie dotarły do kupującego, a kontakt ze sprzedawcą został zerwany - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

To kolejny przypadek, w którym nieuczciwi przestępcy wykorzystali zaufanie i nieuwagę kupującego, by wzbogacić się jego kosztem.

Jak działają oszuści?

Najczęściej tworzą fałszywe ogłoszenia z atrakcyjnymi cenami, które mają przyciągnąć uwagę potencjalnych nabywców. Następnie, zamiast korzystać z bezpiecznych i znanych metod płatności, przesyłają linki do fałszywych stron, które do złudzenia przypominają te prawdziwe. W ten sposób zdobywają dane i pieniądze swoich ofiar.

Policjanci przypominają, aby nie paść ofiarą podobnych przestępstw, policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas zakupów w Internecie.

- Przypominamy, że każdy, kto padł ofiarą oszustwa internetowego, powinien niezwłocznie zgłosić sprawę funkcjonariuszom. Tylko szybka reakcja i świadomość zagrożeń mogą pomóc w walce z przestępczością internetową - dodaje Filipek.

US

Zawsze weryfikuj sprzedawcę – sprawdzaj opinie i historię jego działalności na portalu.

Unikaj podejrzanych linków – nie dokonuj płatności za pomocą linków otrzymanych w wiadomościach prywatnych.

Korzystaj z bezpiecznych form płatności – wybieraj sprawdzone metody oferowane przez serwisy sprzedażowe.

Zachowaj czujność wobec zbyt atrakcyjnych ofert – jeśli cena jest wyjątkowo niska, zastanów się, czy ogłoszenie nie jest próbą oszustwa.

Nie przekazuj danych osobowych ani bankowych osobom, których nie znasz i którym nie ufasz.

Cała przychodnia ewakuowana.
Co stało się na ul. Centralnej w Puławach?

Podczas prac ziemnych w centrum miasta budowlańcy natknęli się na pocisk artyleryjski. Natychmiast podjęto decyzję o ewakuacji pacjentów i pracowników pobliskiej przychodni oraz mieszkańców budynku przy ul. Polnej 4. Ulica Centralna została zamknięta na parę godzin.

Do niebezpiecznego odkrycia doszło tuż za przychodnią zdrowia. Na miejsce wezwano policję, która zabezpieczyła teren i odgrodziła dostęp dla osób postronnych. Do czasu przyjazdu saperów działania prowadził policyjny pirotechnik. Ze względów bezpieczeństwa zamknięto ulice w sąsiedztwie miejsca znalezienia niewybuchu. Ruch w tej części miasta został całkowicie wstrzymany, a policjanci kierowali na objazdy. Na miejscu obecni byli przedstawiciele wydziałów zarządzania kryzysowego Starostwa Powiatowego w Puławach i Urzędu Miasta Puławy, którzy bacznie przyglądali się sytuacji. Jak informuje puławska policja, saperzy zabezpieczyli odnaleziony pocisk i sprawdzili otoczenie. Na przyległym terenie nie odnaleziono innych niewybuchów.

Na ul. Centralnej w Puławach znaleziono pocisk artyleryjski. Konieczna była ewakuacja pacjentów tamtejszej przychodni i mieszkańców bloku sąsiadującego z placem budowy. Przez kilka godzin ulica była zamknięta

Fot. Policja Puławska/ Facebook

Dominik Kęsik

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel fizyki, Bychawka Druga Kol./SP	0,25	1 030,00 zł	u
Operator maszyn tkackich, Nasutów/Global Coating	1	7 000,00 zł	u
Pracownik garmażerki, Jabłonna Druga/Wajrak	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Zagrody/SALUS	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Niemce/ZSP	0,61	5 153,40 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Świdnik Duży Pierwszy	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Wysokie/Ekomega	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Dys	1	4 666,00 zł	u
Konserwator sieci wod – kan, Wólka	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Niemce/AGJ - Jaworscy	1	32 zł/godz.	z
Sprzedawca, Bogucin/Marczak	1	4 800,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia) Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor do spraw zgłoszeń architektoniczno - budowlanych, Lublin/Urząd Miasta	1	7 600,00 zł	u
Stanowisko do spraw administracyjno - gospodarczych, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	5 800,00 zł	u
Elektromonter, Lublin/MPK	1	5 478,40 zł	u
Konserwator urządzeń wod – kan i c.o, Lublin/MPK	1	4 880,40 zł	u
Pracownik szwalni/krojczy, Lublin/LOVEDOG	1	6 500,00 zł	u
Geodeta, Lublin/WBGiUTR	1	4 870,00 zł	u
Referent (KANCELISTA), Lublin/Wojskowa Komenda Transportu	1	4 870,00 zł	u
Opiekun dzieci na przejściu dla pieszych, Lublin/SP nr 1	1	4 680,00 zł	u
Referent, Lublin/NFZ	1	4 666,00 zł	u
Inspektor do spraw sanitarnych, Lublin/SM im. Nałkowskich	0,9	5 200,00 zł	u
Opiekunka w żłobku, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Lublin/POLIK	1	4 666,00 zł	u
Inspektor do spraw BUDOWLANYCH, Lublin/SM im. Nałkowskich	0,9	6 000,00 zł	u
Konserwator – hudraulik, Lublin/SM MOTOR	1	5 600,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/EMI PLUS	1	6 500,00 zł	z
Gospodarz rejonu, Lublin/SM Rudnik	1	4 700,00 zł	u
Stażysta, Lublin/Prokuratura Okręgowa	1	5 000,00 zł	u
Kucharz, Lublin	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Przyjechał „pozałatwiać sprawy". Ale nie zdążył

Bo trafił do zakładu karnego. Puławscy kryminalni zatrzymali 21-letniego mieszkańca powiatu, poszukiwanego przez sąd i prokuraturę.

Młody mężczyzna był poszukiwany przez puławski sąd i prokuraturę z Olsztyna za kradzież i udział w bójce. Ale konsekwencji swoich czynów nie chciał ponosić, dlatego od pewnego czasu ukrywał się za granicą - w Holandii. Jego namierzeniem zajmowali się z kolei funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Gdy tylko powiedzieli się, że 21-latek wrócił do kraju, postanowili podążyć jego śladem.

- Okazało się, że młody mężczyzna przyjechał do Polski „pozałatwiać różne sprawy i szybko wracać do Holandii". Funkcjonariusze nie czekali i od razu w ślad za nim pojechali do Lublina, gdzie został przez nich zatrzymany. Był bardzo zaskoczony spotkaniem kryminalnych, którzy przyjechali po niego z Puław - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej komendy.

Mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie odbędzie karę pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwa.

Na nic zdało się ukrywanie w Holandii. Gdy tylko 21-latek zjawił się kraju, nieoczekiwaną wizytę złożyli mu puławscy policjanci

Fot. KPP Puławy

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl d7de651801

Rekord. Amfiteatr pękał w szwach

Podczas tegorocznej edycji Festiwalu im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej padł rekord frekwencji, na gali wieńczącej kilkudniowe występy pojawiło się około 1500 widzów. Zapatrzeni w artystów bialczanie i przyjezdni siedzieli nie tylko na dostawkach, ale także na schodach.

Fot.Marek Pietrzela

W amfiteatrze zmieściło się około 1500 widzów

Potwierdził to Zbigniew Kapela, dyrektor Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, współorganizator wydarzenia.

- W tym roku gościliśmy wyjątkowych artystów i muzyków, którzy dostarczyli publiczności wielu artystycznych wzruszeń i emocji. Myślę, że spełniliśmy oczekiwania bialczan. Otrzymałem bardzo wiele pozytywnych komentarzy. Jestem bardzo zadowolony z efektu – powiedział nam dyrektor.

(Pim)

IV Memoriał Mariana Mikołajczuka w Międzyrzecu Podlaskim

W hali ZPO nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim 13 września odbędzie się IV Memoriał Mariana Mikołajczuka – wyjątkowe wydarzenie sportowe, które łączy pokolenia siatkarzy, kibiców i przyjaciół zmarłego trenera. Początek turnieju zaplanowano na godz. 10.

Marian Mikołajczuk był nie tylko wieloletnim nauczycielem i dyrektorem, ale przede wszystkim pasjonatem siatkówki i trenerem UKS Trójka Międzyrzec Podlaski. Wychował całe pokolenia młodych zawodników, a jego zaangażowanie i oddanie sportowi na zawsze pozostaną w pamięci mieszkańców i środowiska siatkarskiego.

W tegorocznym memoriale udział wezmą trzy znakomite drużyny: ENEA KKS Kozienice, ProNutiva SKK Belsk Duży, MTS – Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie.

Na kibiców czekają nie tylko sportowe emocje na najwyższym poziomie, ale także chwile refleksji i wspomnień o człowieku, który swoją pasją i pracą wpisał się na stałe w historię Międzyrzeca Podlaskiego. Organizatorzy podkreślają, że memoriał to nie tylko rywalizacja sportowa, ale przede wszystkim okazja do integracji siatkarskiej rodziny i wspólnego uczczenia pamięci Mariana Mikołajczuka.

Wydarzenie wspierają m.in. Miasto Międzyrzec Podlaski z burmistrzem Pawłem Łysańczukiem i zastępcą Arkadiuszem Myszką, międzyrzeccy radni oraz liczni sponsorzy i partnerzy, w tym m.in. dr Gerard, Stylowe Rolety, Gama PSS Społem, Da Grasso, Wipasz S.A. czy MOSiR Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 8 września 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 245/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 5 września 2025 roku.

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Kolejowej 28, ul. Piłsudskiego 14-18, ul. Sikorskiego 4 i ul. Terebelskiej 47.

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania	Cena wywoławcza netto (zł) *	Wysokość wadium (zł)	Terminy
Działka nr 108 o pow. 0,1519 ha w obrębie 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Łosickiej KW LU1R/00032203/2	Nieruchomość niezabudowana położona między ulicą Łosicką, a Mieczysława Kalenika. Dostęp do sieci uzbrojenia technicznego terenu: energii elektrycznej, sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarne i gazociągu. „Obszar Mieszkaniowy MN" z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wraz z urządzeniami towarzyszącymi (symbol planu A6MN).	129 700,00	12 970,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 07.10.2025 r. godz. 10.00
Działki nr 27 i 28 o łącznej pow. 0,3372 ha w obr. 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Warszawskiej KW LU1R/00032203/2	Nieruchomość niezabudowana, dostęp do sieci uzbrojenia technicznego terenu: energii elektrycznej, sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarne i gazociągu. „Obszar Usług Centralnych Komercyjnych" (Obszar UC) z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod: banki, instytucje ubezpieczeń, dyrekcje i zarządy jednostek gospodarczych, obiekty jednostek projektowych, obiekty handlu detalicznego i hurtowego, obiekty gastronomii, rzemiosła, obiekty turystyki i usługi łączności (symbol planu A75UC)	331 800,00	33 180,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 07.10.2025 r. godz. 12.00
Działka nr 389/9 o pow. 0,1510 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0	Nieruchomości niezabudowane położone przy ul. Grzybowej. Uzbrojenie techniczne terenu - energia elektryczna (w drodze), kanalizacja sanitarna i wodociąg (wyprowadzone przyłącza do działek). Działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Grzybowej w Międzyrzecu Podlaskim położone są na terenie wyznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną o maksymalnej wysokości budynków - 12 m do najwyższego elementu konstrukcji budynku (symbol planu 1MN).	155 200,00	15 000,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 08.10.2025 r. godz. 9.00
Działka nr 389/10 o pow. 0,1505 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0		154 700,00	15 000,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 08.10.2025 r. godz. 9.30
Działka nr 389/11 o pow. 0,1501 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0		154 300,00	15 000,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 08.10.2025 r. godz. 10.00
Działka nr 389/24 o pow. 0,1623 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0		166 800,00	15 000,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 08.10.2025 r. godz. 10.30
Działka nr 389/25 o pow. 0,1616 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Grzybowej KW LU1R/00041094/0		166 000,00	15 000,00	Termin wpłaty wadium: 03.10.2025 r. Termin przetargu: 08.10.2025 r. godz. 11.00
Działka nr 1214/4 o pow. 1,0452 ha w obrębie 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Leśnej KW LU1R/00034912/9	Nieruchomość niezabudowana położona przy ulicy Leśnej. Dostęp do sieci uzbrojenia technicznego terenu - energii elektrycznej, sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Działka obciążona jest służebnością przejazdu i przechodu do działki sąsiedniej nr 1214/1	2 205 000,00	220 500,00	Termin wpłaty wadium: 14.11.2025 r. Termin przetargu: 18.11.2025 r. godz. 10.00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

BIA

eprasa.pl d7de651801

Tylko w tym roku w księdze łask zapisano cztery nowe cuda wyzdrowienia i daru potomstwa

Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej znów zgromadziły rzesze pielgrzymów

Pielgrzymi jak co roku licznie zgromadzili się na wąwolnickich błoniach

Fot.Jakub Majchrzak

Fot.Jakub Majchrzak

Cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej znana jest z wielu cudów. W tym roku w księdze cudów zapisano kolejne cztery

Miniony weekend, 6 i 7 września, Wąwolnica ponownie stała się duchowym centrum regionu. Doroczne uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej przyciągnęły tysiące pielgrzymów z całej Polski, którzy uczestniczyli w pieszych pielgrzymkach, czuwaniach, modlitwach i Eucharystiach. Gościem szczególnym był bp Witalij Skomarowski z Łucka na Ukrainie, który przewodniczył niedzielnej sumie odpustowej i dziękował Polakom za solidarność z narodem ukraińskim.

Weekend modlitwy, czuwania i wdzięczności

Sobotnie pielgrzymki, nocne czuwania i niedzielna uroczysta Msza święta – tak wyglądał pierwszy wrześniowy weekend w Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Już od wczesnych godzin porannych w sobotę 6 września do Wąwolnicy i Kębła zmierzały piesze kolumny wiernych. Niektóre z nich, jak co roku, wyruszyły z Lublina, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Bełżyc, a nawet odleglejszych miejscowości.

Wieczorem, w miejscu objawień – w Kęble – rozpoczęło się modlitewne czuwanie, które tradycyjnie poprzedziło nocną Eucharystię. Dla wielu pielgrzymów była to chwila szczególnej ciszy, osobistego zawierzenia i wdzięczności. Duchowa atmosfera nocy w Kęble – rozświetlona światłem świec, przepełniona modlitwą i pieśnią – na długo pozostaje w sercach uczestników.

Niedzielna suma z przesłaniem pokoju i wdzięczności

Kulminacją wydarzeń była uroczysta suma odpustowa w niedzielę, 7 września, połączona tradycyjnie z dożynkami gminno-parafialnymi. Liturgii przewodniczył bp Witalij Skomarowski, biskup diecezjalny z Łucka. W swoim kazaniu nawiązał do trudnej sytuacji narodu ukraińskiego, wyrażając głęboką wdzięczność Polakom za okazywane wsparcie, zarówno duchowe, jak i materialne.

> **Elżbieta**
> *z parafii pw. Św. Brata Alberta w Puławach*
> *- Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy*

Biskup wskazywał na symboliczny charakter swojego pobytu w Wąwolnicy – tak jak w tych stronach cudowne objawienie Matki Bożej w 1278 roku pozwoliło odeprzeć napierające hordy tatarskie, tak teraz on pielgrzymuje tutaj modlić się o zwycięstwo Ukrainy. Duchowny mówił również o tym, jak ważne jest, aby ufność Bogu zwyciężała nad lękiem:

- U nas, w Łucku, gdy jest bombardowanie, najczęściej Rosjanie atakują lotnisko, ale drony lecą nad całym miastem, wywołując lęk, zanim spadną bomby. Właśnie ten lęk sieje diabeł, w ten sposób chce nas pozbawić nadziei. Pokładajmy ufność w Matce Bożej, która wstawia się za nami u Boga.

Nowe cuda

Uroczystości w Wąwolnicy to nie tylko religijne wydarzenie, ale także manifestacja wspólnoty, żywej wiary i głęboko zakorzenionej tradycji. Na koniec niedzielnej sumy głos zabrał gospodarz tego wyjątkowego miejsca, proboszcz wąwolnickiej parafii ks. Jerzy Ważny. Kapłan dziękował wszystkim zgromadzonym oraz zaangażowanym w przebieg obchodów, a także poinformował, że w ciągu mijającego roku zgłoszono cztery nowe przypadki cudów przypisywanych wstawiennictwu Matki Bożej Kębelskiej. Są to takie łaski jak uzdrowienia z chorób nowotworowych czy dar potomstwa.

Matka Boża Kębelska – Królowa wielu serc

Z każdym rokiem pielgrzymów w Wąwolnicy nie ubywa. Wręcz przeciwnie, coraz więcej osób odkrywa to miejsce jako przestrzeń modlitwy, wyciszenia i spotkania z Bogiem. Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej to nie tylko religijny obowiązek, ale akt miłości, wdzięczności i zawierzenia.

Na błoniach spotkaliśmy panie Elżbietę i Iwonę – pątniczki z parafii św. Brata Alberta w Puławach. Pani Iwona pielgrzymuje do Wąwolnicy po raz piąty. Z kolei pani Elżbieta wskazuje na głębokie zakorzenienie kultu Matki Bożej Kębelskiej w swojej rodzinie:

– Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy. Pani Iwona dodaje, że coś przyciąga tutaj każdego kolejnego roku.

Jakub Majchrzak

Wracał z pielgrzymki i źle się poczuł. Nie żyje kierowca autokaru

Do tragicznego w skutkach wydarzenia doszło wieczorem w sobotę 6 września w Lublinie. Kierowca autokaru wracający z pielgrzymki źle się poczuł i uderzył w ogrodzenie targu. Zmarł w szpitalu.

Do groźnego zdarzenia doszło wieczorem w sobotę, 6 września. W okolicach ronda im. Nauczycieli Tajnego Nauczania kierowca autokaru stracił przytomność i panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzał w znaki drogowe, betonowe śmietniki i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu targu przy ul. Wileńskiej. Na miejscu interweniowały służby: policja, straż pożarna i zespół ratownictwa medycznego. Kierowca autokaru został przetransportowany do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować. W zdarzeniu nie brały udziału inne osoby. Z ustaleń wynika, że 41-latek wracał z Wąwolnicy i niedługo wcześniej wysadził pielgrzymów przy kościele na Poczekajce. Źródło donosi, że świadkowie widzieli pojazd poruszający się bez kontroli już od ul. Bohaterów Monte Cassino. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

Kacper Ciuksza

Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

Do tragicznego w skutkach potrącenia pieszego doszło w Poizdowie w powiecie lubartowskim. W wyniku zdarzenia zmarł 78-letni mężczyzna.

Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

Fot.Policja lubartowska

Do zdarzenia doszło około godziny 18:00 w piątek, 5 września, na drodze krajowej nr 48 Kock - Moszczanka. W miejscowości Poizdów, kierujący fiatem ducato 39-latek potrącił pieszego na prostym odcinku drogi. Niestety życia 78-latka z gminy Kock nie udało się uratować. Mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia. Lubartowscy policjanci dodali, że prawdopodobnie 78-latek z gminy Kock nagle wszedł na przejście dla pieszych. W wyniku zdarzenia doznał poważnych obrażeń ciała i pomimo reanimacji jego życia nie udało się uratować.

„Wykonane na miejscu badanie stanu trzeźwości wykazało, iż kierujący Fiatem był trzeźwy. Wykonano również badanie na zawartość środków odurzających lub działających podobnie do alkoholu, które nie wykazało w organizmie kierującego takich substancji. Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku będą wyjaśniane podczas prowadzonego śledztwa" - dodaje lubartowska policja.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl d7de651801

– Ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje – nie dowierza siostra jednej z ofiar

Cztery ofiary brawury kierowcy ciężarówki? „Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć”

Od wypadku minęły cztery lata, ale to zbyt mało, by czas uleczył rany. - Właśnie dziś kończyłaby 53 lata Była piękną blondynką - wspomina zrozpaczona siostra jednej z ofiar tej tragedii. Za spowodowanie śmierci czterech osób odpowiada kierowca ciężarówki,64-letni łęcznianin. Obrońcy Mirosława W. domagają się jednak uniewinnienia ich klienta.

Siostra i mąż kobiety, która zginęła w wypadku w Lechówce, liczą na sprawiedliwość. Oczekują, że sąd wymierzy Mirosławowi W. surowy wyrok

Fot.Archiwum

- Jest mi bardzo przykro, że coś się stało. Nie widziałem wypadku. Gdybym widział, na pewno bym się zatrzymał i pomógł - powiedział podczas procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie Mirosław W. Do sądu drugiej instancji, na rozprawę w wyniku apelacji, nie przyszedł

Dwójka zginęła na miejscu. Kolejna dwójka, po kilku tygodniach

Cztery ofiary śmiertelne i sześcioro rannych - to bilans wypadku samochodowego, którego przyczyną, zdaniem śledczych i sądu pierwszej instancji, była brawura, a w zasadzie bezmyślność łęcznianina Mirosława W., doświadczonego kierowcy ciężarówki.

2 sierpnia 2021 roku Mirosław W. jechał ciężarową scanią połączoną z naczepą-wywrotką na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Lechówka w powiecie chełmskim, gdy tuż za jego pojazdem doszło do tragicznego wypadku. Nadjeżdżający z przeciwnego kierunku renault scenic zderzył się czołowo z busem przewożącym pasażerów. Mirosław W. pojechał dalej.

Kierujący renault i jedna z pasażerek busa zginęli na miejscu. Kilka tygodni po zdarzeniu, w szpitalach zmarła kolejna dwójka pasażerów busa - kobieta i mężczyzna. Piątka pasażerów oraz kierowca mercedesa sprintera wyszli z wypadku z długą listą obrażeń.

Sąd ustalił następujący przebieg zdarzenia: prowadzona przez oskarżonego ciężarówka wyjechała na lewy pas i zaczęła wyprzedzać znajdujące się przed nią pojazdy, tymczasem z naprzeciwka nadjeżdżało renault scenic, prowadzone przez Tadeusza Ś. Kierowca renault, ratując się przed zderzeniem, stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na pobocze, minął ciężarówkę Mirosława W., po czym zderzył się z busem.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Wobec 64-letniego obecnie mężczyzny w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie wymierzył surowy wyrok - osiem lat pozbawienia wolności. Do tego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Decyzja przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości była nieprawomocna. W międzyczasie, po rocznym pobycie w areszcie, w sierpniu 2022 roku, Mirosław W. został wypuszczony na wolność.

Chcieli nowego biegłego

W końcu, po ponad toku, w ubiegłym tygodniu proces został przeprowadzony przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Mirosława W. nie było w sali rozpraw.

Obrońcy 64-latka, a ma ich dwóch, złożyli apelacje. Wytknęli wiele, ich zdaniem, nieprawidłowości w procesie przeprowadzonym przed sądem pierwszej instancji. Obaj wnioskowali o dopuszczenie w ramach procesu opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

- Biegły nie wyjaśnił, w jaki sposób stan techniczny renault mógł wpłynąć na przebieg zdarzenia. A to ta opinia legła u podstaw wymierzenia surowej kary - zastrzegał adwokat Tomasz Rowiński. - Opinia jest niepełna, niejasna - wtórował mu adwokat Bogusław Wróblewski.

Prokurator twierdził z kolei, że wnioski o nowego biegłego zmierzają wyłącznie do wydłużenia procesu.

Sąd oddalił wnioski obrońców Mirosława W., argumentując, że wywoływanie nowej opinii jest w tym momencie niezasadne. I zamknął przewód sądowy.

W mowach końcowych adwokaci Mirosława W. dowodzili, że opinia biegłego jest wadliwa, ponieważ m.in.: brak w niej rzetelnej rekonstrukcji wydarzenia, zawarto w niej błędne wyliczenia czy pominięto wersję oskarżonego. To nie wszystko. Zwracali uwagę na, ich zdaniem, zły stan opon w renault, które zderzyło się z busem. Przekonywali, że sąd niewłaściwie przypisał Mirosławowi W. ucieczkę z miejsca wypadku, bo ten, jak twierdzą adwokaci, mógł nie zobaczyć i nie usłyszeć czołowego zderzenia renault z busem.

Obaj mecenasi domagają się uniewinnienia Mirosława W. lub ewentualnie uchylenia wyroku. Jeśli sąd apelacyjny uznałby jednak 64-latka za winnego, w apelacji wniesiono o zastosowanie wobec niego łagodniejszej kary

Siostra ofiary: To się musi skończyć

Prokurator postulował o utrzymanie wyroku w mocy. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił cały materiał dowodowy, a opinia biegłego jest kompletna. Podkreślił, że renault Tadeusza Ś. był dopuszczony do ruchu i nie stwarzał niebezpieczeństwa. Natomiast działanie Mirosława W. należy, według prokuratora, uznać za czyn o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Utrzymania surowej kary domagała się w sądzie także siostra jednej z kobiet, która poniosła śmierć w wyniku wypadku w Lechówce. W procesie jest oskarżycielką posiłkową.

- To się musi skończyć. Nie mogę już patrzeć na cierpienie mojej mamy, która od tego zdarzenia niknie w oczach. Siostra jechała do nas do domu. I nie dojechała... Wydaje nam się, że ona w końcu zadzwoni, że się zobaczymy. Ale na to nie ma już nadziei. A ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje. Nie mogę ścierpieć tego, że minęły cztery lata, a nadal nie ma prawomocnego wyroku. Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć. Dla mnie jest mordercą - mówiła we wtorek w sali rozpraw zrozpaczona kobieta, nie mogąc powstrzymać łez. - Siostra właśnie dziś kończyłaby 53 lata. Była piękną blondynką, uśmiechniętą dziewczyną, kochającą życie, kochającą ludzi i zwierzęta - dodawała.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w bieżącym tygodniu.

Dominik Smagała

Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja zamieszczona w artykule z dnia 26 sierpnia br. autorstwa Urszuli Sadury pt. „Szybowiec z pijanym pilotem uderzył w stadninę koni. Za sterami pracownik LAW w Dęblinie”, w której wskazano, że pilot szybowca, który miał wypadek, jest pracownikiem Lotniczej Akademii Wojskowej. Jest on wykonawcą zamówienia publicznego, w ramach którego świadczy usługę z zakresu nadzorowania systemu monitorowania zgodności techniki lotniczej w Organizacji Obsługowej Akademickiego Centrum Szkolenia Lotniczego LAW. Nie uczestniczy bezpośrednio w procesie szkolenia podchorążych i studentów cywilnych LAW oraz nie jest pilotem ani instruktorem lotniczym w LAW.

rektor-komendant gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur

R E K L A M A

eprasa.pl d7de651801

– Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały – potwierdza Urząd Wojewódzki w Lublinie

Wojewoda sprawdzi uchwałę Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu w PMDK-u. Kandydatka publikuje we „Wspólnocie" dokument

Choć Renata Wawruch-Jakimiuk wygrała konkurs na dyrektora PMDK-u w Lubartowie, to szefem tej placówki nie zostanie. Zarząd Powiatu, któremu podlega jednostka, uznał, iż komisja konkursowa przeoczyła brak odpowiednich kwalifikacji kandydatki. Tę sprawę zgłosiła do wojewody lubelskiego. A na łamach „Wspólnoty" pokazuje ważny dokument.

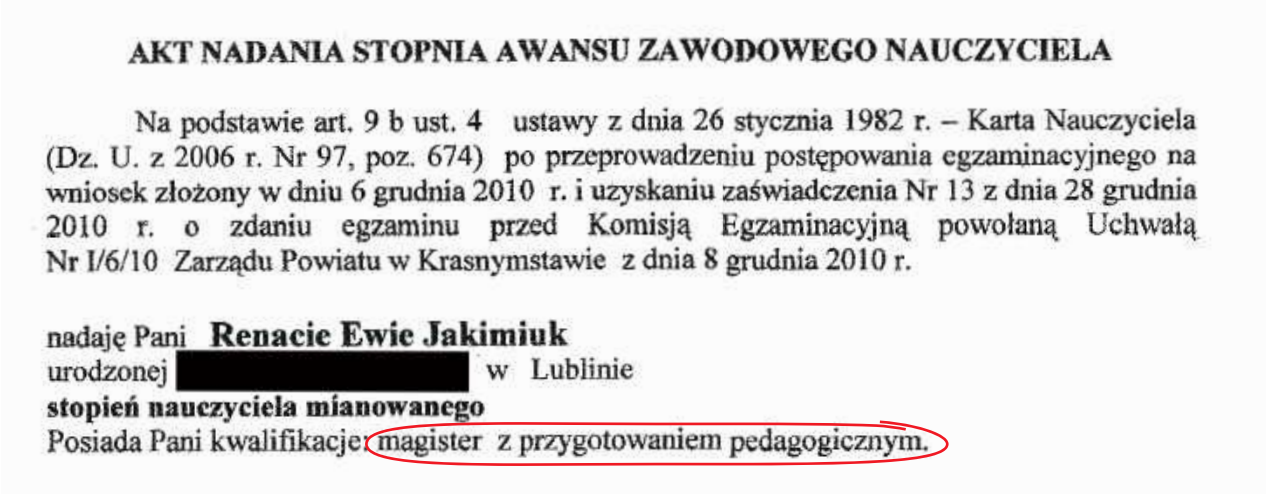

AKT NADANIA STOPNIA AWANSU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELA

Na podstawie art. 9 b ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674) po przeprowadzeniu postępowania egzaminacyjnego na wniosek złożony w dniu 6 grudnia 2010 r. i uzyskaniu zaświadczenia Nr 13 z dnia 28 grudnia 2010 r. o zdaniu egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną powołaną Uchwałą Nr I/6/10 Zarządu Powiatu w Krasnymstawie z dnia 8 grudnia 2010 r.

nadaję Pani **Renacie Ewie Jakimiuk**
urodzonej [redacted] w Lublinie
stopień nauczyciela mianowanego
Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym.

Oto dokument, który przedstawiła komisji konkursowej Renata Wawruch-Jakimiuk

Kandydatka wygrała konkurs

Władze powiatu lubartowskiego w związku z odejściem na emeryturę Jolanty Tomasiewicz, dotychczasowej dyrektor PMDK-u w Lubartowie, szukają nowej osoby do kierowania tą jednostką. Ogłoszono konkurs, do którego zgłosiła się dwójka kandydatów: Robert Mazurek - były dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury i jednocześnie obecny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego i Renata Wawruch-Jakimiuk - aktualna pracowniczka PMDK-u i m. in. doświadczona menedżerka kultury. Komisja, stosunkiem głosów 10:5, postawiła na drugą z wymienionych osób. Jednocześnie nie dopatrzono się uchybień formalnych u kandydatów.

PMDK to placówka oświatowa, więc dyrektorów wybiera się tu tak, jak w szkołach. W skład komisji konkursowej wchodzą zatem m.in. przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Władza ma inne zdanie

Zarząd Powiatu unieważnił jednak konkurs.

- Prawnicy wskazali nieprawidłowości: nieudokumentowanie przygotowania pedagogicznego kandydatki - powiedział „Wspólnocie" Jan Sławecki, starosta lubartowski.

„Brak jest wśród przedłożonych dokumentów informacji na temat uzyskania przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk przygotowania pedagogicznego. W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie przedłożenie przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego nie jest równoznaczne z posiadaniem przygotowania pedagogicznego" - napisano w uzasadnieniu uchwały.

„W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie z rozporządzenia wynika, że dokumentem poświadczającym przygotowanie pedagogiczne nie może być ani akt nadania stopnia awansu zawodowego, ani karta oceny pracy nauczyciela, nie zostały bowiem ujęte w katalogu dokumentów poświadczających fakt posiadania przygotowania pedagogicznego. Przygotowanie pedagogiczne jest zdobywane poprzez nauczanie we wskazanym wymiarze godzin w powiązaniu z kierunkiem (specjalnością) kształcenia, wchodzi ono tym samym w zakres „wykształcenia". Mieszcząc się zatem w ramach pojęcia „wykształcenia" (...), powinno zostać udokumentowane przez kandydata na stanowisko dyrektora szkoły dyplomem ukończenia studiów lub innym dokumentem wydanym przez uczelnię, dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli lub świadectwem ukończenia kursu kwalifikacyjnego. Pani Renata Wawruch-Jakimiuk przedłożyła kopie dyplomów ukończenia studiów wyższych: UMCS w Lublinie Wydział Humanistyczny na kierunku historia oraz UMCS w Lublinie Wydział Pedagogiki i Psychologii na kierunku pedagogika w zakresie animatora i menadżera kultury, jednakże nie wynika z nich, że podsiada przygotowanie pedagogiczne" - uzasadniają władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

„Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym"

Sama zainteresowana twardo stoi na stanowisku, iż posiada odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe, by kierować PMDK-iem. I przedstawia naszej redakcji treść Aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela z grudnia 2010 roku. Z dokumentu wynika, że Renata Wawruch-Jakimiuk na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej uzyskała tytuł magistra historii oraz tytuł licencjata w zakresie animatora i menadżera kultury. Jest tam też informacja o przygotowaniu pedagogicznym.

„W okresie 1 września 2007 roku - 2 września 2010 roku odbyła staż na stopień nauczyciela mianowanego, złożyła sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego i uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego za okres stażu" - czytamy w dokumencie.

Dalej w akcie jest napisane, że Renata Wawruch-Jakimiuk spełnia wszystkie warunki, które są konieczne do nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Informacja jest konkretna: „Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym". Dokument podpisał Janusz Szpak, starosta powiatu krasnostawskiego.

Zarządu Powiatu taki dokument jednak nie przekonuje.

Czas na ruch wojewody

W związku z tym Renata Wawruch-Jakimiuk złożyła do Krzysztofa Komorskiego, wojewody lubelskiego, wniosek o uchylenie uchwały Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu.

- Pismo w podobnym tonie wysłałam do kuratora. W dokumencie skierowanym do wojewody argumentuję, iż jestem nauczycielem od ponad 20 lat, a poprzedni pracodawcy, zatrudniając mnie, pozytywnie weryfikowali dokumenty poświadczające o moim przygotowaniu pedagogicznym, podobnie jak kolejne komisje podczas egzaminów w związku z awansami zawodowymi nauczyciela. Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Jednocześnie podkreślam, że w ramach konkursu na stanowisko dyrektora PMDK-u w Lubartowie 15-osobowa komisja jednogłośnie zaopiniowała dopuszczenie mnie do dalszej procedury konkursowej, nie znajdując przy tym żadnych uchybień formalnych, a w składzie tej komisji była m.in. czwórka przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Fot. Dariusz Jedrycka

> **Ewa Wawruch-Jakimiuk**
> *zwyciężczyni konkursu na dyrektora PMDK-u*
> *Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu*

> **Małgorzata Torbicz,**
> *Biuro Wojewody*
> *Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały*

- Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały - potwierdza Małgorzata Torbicz z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej w Biurze Wojewody. - 4 września organ nadzoru wystąpił do starosty lubartowskiego o złożenie stosownych wyjaśnień i przedłożenie całości dokumentacji dotyczącej ww. konkursu, w terminie do 11 września. Po otrzymaniu dokumentacji dokonana zostanie analiza wskazanej uchwały Zarządu Powiatu w Lubartowie pod kątem zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa - wyjaśniła Małgorzata Torbicz.

Co na to Kuratorium?

Do sprawy na łamach „Wspólnoty" odnosił się już Tomasz Szabłowski, Kurator Oświaty w Lublinie. - Ewidentnie się z tą decyzją nie zgadzamy - stwierdził wprost.

W ostatnich dniach szersze wyjaśnienie przedstawił „Wspólnocie" rzecznik Kuratorium Oświaty w Lublinie.

- Praca komisji konkursowej składa się z dwóch etapów. W pierwszym członkowie komisji konkursowej analizują złożone oferty pod względem formalnym i rozstrzygają o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia kandydata/kandydatów do dalszego etapu konkursu. w przedmiotowym konkursie wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do kolejnego etapu konkursu - rozmowy przed komisją konkursową. Należy zatem domniemywać, że członkowie ww. komisji konkursowej uznali prawidłowość złożonej przez wszystkich kandydatów dokumentacji, w tym ich kwalifikacji - wskazuje Artur Pawłowski, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Strategii Edukacyjnej, rzecznik prasowy Lubelskiego Kuratora Oświaty.

- W związku z powyższym kandydat, który uzyskał wymaganą większość poparcia od komisji konkursowej powinien zostać powołany na dyrektora placówki - uważa Artur Pawłowski, dodając: - „Kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. Kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora". Cyt. powyżej rozporządzenie określa przesłanki unieważnienia konkursu: nieuzasadnione niedopuszczenie kandydata do postępowania konkursowego; przeprowadzenie przez komisję postępowania konkursowego bez wymaganego udziału 2/3 jej członków; naruszenie tajności głosowania, innych nieprawidłowości, które mogły mieć wpływ na wynik konkursu. W opinii Lubelskiego Kuratora Oświaty, w tym przypadku żadna z ww. przesłanek nie wystąpiła

P.o. dyrektor

Decyzją Zarządu Powiatu obowiązki dyrektor PMDK-u pełni teraz Katarzyna Grabowska-Pytka, aktualna pracowniczka jednostki. Okres sprawowania przez nią funkcji p.o. wyznaczono od 1 września br. do 27 maja 2026 roku. W tym czasie Zarząd Powiatu ma wyłonić nowego, docelowego dyrektora.

Dominik Smagała

WSP

KONTRKANDYDAT WRÓCIŁ DO SZKOŁY

Drugi z kandydatów w konkursie na dyrektora PMDK-u w Lubartowie zmienił ostatnio miejsce zatrudnienia. Robert Mazurek, na co dzień także wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego (startujący w wyborach z list Prawa i Sprawiedliwości), nie pracuje już w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, gdzie był wicedyrektorem. To jednostka podlegająca marszałkowi województwa. - Rozwiązanie umowy w LSCDN nastąpiło z upływem czasu, na który była zawarta umowa - informuje „Wspólnotę" dr Monika Popielewicz-Durakiewicz z LSCDN. Z naszych informacji wynika, że Robert Mazurek wrócił do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, czym zajmował się przed objęciem posady dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury w 2018 roku. Figuruje on jako pracownik I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim

eprasa.pl d7de651801

Janusz Kobyłka: jestem żywą reklamą PCK

Przejechał 3 tysiące kilometrów dla PCK. Janusz Kobyłka zakończył swój ósmy rajd charytatywny.

Janusz Kobyłka na swój rajd rowerowy wyruszył 4 sierpnia. 4 września, miesiąc po rozpoczęciu wyprawy, dojechał do Lubartowa.

- Jestem bardzo zmęczony, ręce i nogi mnie bolą, ale szczęśliwy, że się udało. Wszystko co planowałem, wyszło zgodnie z planem, choć były odstępstwa od rajdu, bo miałem kilka zaproszeń spontanicznych, więc nie mogłem odmówić, ale zmieściłem się w terminie, więc jestem szczęśliwy - powiedział Janusz Kobyłka po powrocie. .

Rajd, jak co roku, był poświęcony jednej idei. Janusz Kobyłka jeździł już dla Hospicjum św. Anny, dla honorowych krwiodawców, rok temu po raz pierwszy pojechał dla PCK. W tym roku tę misję kontynuował.

Woli deszcz niż upał

Opowiedział Wspólnocie, jak przebiegał tegoroczny rajd.

- W tym roku pogoda trochę kaprysiła, ale byłem przygotowany z poprzednich lat. Były etapy, że było ciężko, ale podjąłem się

Janusz Kobyłka po powrocie do Lubatowa

wyzwania, że przejadę taką trasę i jechałem. Czasem było pod wiatr, czasem upalny dzień. Jak jest upał, jedzie się bardzo ciężko. Wolę jak pada deszcz. Jak świeci słońce piję dużo napojów, mogę jechać. Najgorsza jest pogoda parna, gdy nie ma czym oddychać, a trzeba jechać pod wzniesienie, od watr, to naprawdę męczące - mówi Janusz Kobyłka. W tym roku jechał przez północną i zachodnią Polskę.

- Jechałem na północ: Mazury, wybrzeże, strona zachodnia, część Gór Świętokrzyskich Jeżeli chodzi o trasy dla rowerów, na 70 proc. są w stanie bardzo dobrym, ale 30 proc. w stanie opłakanym. Była sytuacja, że jechałem ścieżką rowerową przy lesie, gdzie korzenie wypychały kostkę i asfalt. Jazda tą ścieżką była bardziej niebezpieczna niż ulicą między TIR - ami. To było na odcinku kilku kilometrów! - mówi rowerzysta.

Wyposażenie rajdowca

Przygotowując się do ostatniego rajdu Janusz Kobyłka wiedział już, co należy zabrać w drogę.

- W poprzednich latach brałem dużo rzeczy niepotrzebnych. W tym roku ograniczyłem się do minimum, żeby było jak najlżej. Nawet napój 1,5 litrowy jest bardzo ciężki. Co 10 - 15 kilometrów zatrzymywałem się przy jakimś sklepie i kupowałem napój. Brałem tylko podstawowe rzeczy: trzy komplety ubrania do przebrania się, bo w trasie człowiek się kurzy, poci, a żeby z kimś porozmawiać, trzeba się przebrać. Buty na zmianę lżejsze, apteczkę i podstawowe rzeczy osobiste, krem do golenia, maszynkę, dezodorant, żeby się odświeżyć. Miałem kurtkę przeciwdeszczową, polar, bo rano jest chłodno, zapasową dętkę i światło - mówi Janusz Kobyłka. Jak wygląda wyżywienie w trasie liczącej 3 tys. kilometrów?

- W hotelach gdzie się zatrzymywałem, śniadanie jest od godz. 7 do 10. Około 7.30 jadłem śniadanie, ruszałem w trasę, przejeżdżałem około 20 kilometrów, wtedy się gdzieś zatrzymywałem przy jakimś zajeździe na jakąś drożdżówkę czy kanapkę z napojem. Nie brałem ze soba nic, bo słońce grzeje, sakwa jest gumowa, po 30 kilometrach nawet kanapka zaczyna się psuć - mówi rowerzysta.

- W poprzednich latach jak jechałem z punktu A do B, miałem załatwiane noclegi. Ale rowerem nie zawsze się dojedzie na czas. Np. 10 - 15 kilometrów przed miejscem docelowym jest burza, a mam zaklepane miejsce, że przyjadę do hotelu. Niestety nie dojechałem z powodów atmosferycznych albo z powodu jakichś objazdów. Wtedy hotel jet zamówiony, ktoś nie dostał miejsca, choć chciał, a ja nie dojechałem. Wtedy hotel jest stratny. Kilka takich sytuacji miałem w poprzednich latach. Teraz jak już wiem, że dojadę do tego punktu, powiadamiam osobę, która załatwia hotel - mówi Janusz Kobyłka.

Żywa reklama PCK

Rajd był poświęcony propagowaniu idei PCK.

- Odwiedzałem główne centralne siedziby i oddziały PCK, ale też miejsca, gdzie nie ma PCK. To takie mniejsze miasta, wielkości Lubartowa. W rozmowie z burmistrzem, zastępcą czy sekretarzem promowałem PCK, zachęcałem, żeby zakładali oddziały Jeśli jest KGW, to dlaczego ma nie być PCK? Chodziło mi przede wszystkim o spotkania z młodzieżą. W poprzednich latach zauważyłem, że młodzież nie ma pojęcia jak działa wewnętrznie lokalnie odział PCK. Wiedzą tylko z telewizji, że idą paczki na Ukrainę czy na Bliski Wschód. Chodziło mi, żeby namawiać, zachęcać do wstępowania do wolontariatu, na szkolenia pierwszej pomocy - mówi rowerzysta.

- W gminie Pełczyce zaprosiła mnie pani burmistrz, zrobiliśmy pogadankę na temat PCK. Tam nie ma oddziału. Pani burmistrz była zadowolona, wstawi na swojej stronie i będzie promować PCK. Spotykałem rowerzystów na trasie i zachęcałem. W Bartoszycach na rynku był festyn, zobaczyła mnie pani sekretarz, przedstawiła mnie z trybuny, powiedziała, że jadę dla PCK, to było bardzo miłe. Ludzie pytali skąd jadę, dlaczego. Jestem taką żywą reklamą PCK. Ktoś zobaczy, to zapamięta, że był taki, przyjeżdżał, a kiedyś coś usłyszy, to sobie przypomni. W mniejszych miasteczkach przyjeżdżałem na targ czy bazar. Jeżeli wjeżdża taka osoba w czapce PCK, z logiem PCK na koszulce i z flagą, to są pytania skąd jadę. Mówię, że z województwa lubelskiego, pytam, czy jest u nich PCK, mówią, że nie to podpowiadam, żeby założyli. Namawiałem do wpłacania 1 procenta na PCK - mówi Janusz Kobyłka.

Już myśli o następnym rajdzie

W poprzednich latach jego wyjazdy miały rezultaty, gdy jeździł dla krwiodawców, miał sygnały, że osoby, które spotkał, oddały krew przynajmniej raz. Liczy, że propagowanie PCK tez przyniesie skutki.

- W Zawierciu jest taki pan, 50 lat już działa społecznie, jet po zawale. Spotyka się z młodzieżą, dzięki niemu oddają krew. Mówi do mnie: panie Januszu, jak pan przyjechał, to mi się chce dalej działać! To naprawdę daje energię - mówi rowerzysta.

Już zaczyna myśleć o kolejnym rajdzie.

- Jestem już na emeryturze, to co będę zimą robił? Będę trenował na rowerze stacjonarym, a w przyszłym roku pewnie znowu jakiś rajd - mówi Janusz Kobyłka.

Marcin Kusyk

Witamy na świecie!

Oskar Przystupa z tatą, Lubartów
ur. 3.09, g. 20.46; 3070 g, 54 cm,
Rodzice: Julia, Adam
Rodzeństwo: Nikodem

Oluś Jakowiecki z tatą, Parczew
ur. 2.09, g. 12.00; 2860 g, 53 cm,
Rodzice: Elżbieta, Tomasz
Rodzeństwo: Maja

Kornelia Świder z tatą, Olszewnica
ur. 2.09, g. 17.44; 4240 g, 58 cm,
Rodzice: Klaudia, Sebasian
Rodzeństwo: Krzyś

Milena Buraczyńska, Sławatycze
ur. 2.09, g. 10.29; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Olga, Damian
Rodzeństwo: Wiktoria

Marcel Dąbrowski, Parczew,
ur. 5.09, g. 11.58; 3900 g, 56 cm,
Rodzice: Agata, Filip
Rodzeństwo: Julia, Oliwier

Bianka Krasucka, Łuków,
ur. 31.08, g. 10.24; 3270 g, 52 g,
Rodzice: Paulina, Paweł
Rodzeństwo: Borysek

Fabian Góźdź, Połoski Stare
ur. 2.09, g. 8.35; 3570 g, 55 cm,
Rodzice: Agata, Dominik
Rodzeństwo: Szymon

Zuzanna Markiewicz, Walentynów,
ur. 2.09, g. 21.41; 3670 g, 54 cm,
Rodzice: Magdalena, Robert

Aleksander Kopiś, Brzeziny,
ur. 1.09, g. 16.25; 3400 g, 54 cm,
Rodzice: Małgorzata, Sebastian

Adaś Karpiuk, Wisznice,
ur. 4.09, g. 11.28; 4160 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Daniel,
Rodzeństwo: Zosia, Jaś, Mikołaj

Kasia Szyszko, Stójka,
ur. 1.09, g. 12.10; 3470 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Piotr
Rodzeństwo: Nikola, Kamil

WSP

eprasa.pl d7de651801

Wzorem wybitnego ziomka, rzeźbiarza i sportowca na Podhale pojechali rowerzyści z Jabłonia i okolic

Sto lat temu August Zamoyski przyjechał rowerem z Paryża do Zakopanego

Sprawa była efektem zakładu zawartego z argentyńskim milionerem nad kieliszkiem absyntu. Ponoć o pokaźną kwotę. - Co, ja w 21 dni nie dojadę z Paryża do Zakopanego?

Hrabia August jechał z Paryża, połączone siły rowerowe Parczewa, Wohynia, Radzynia i kilku innych podlaskich miejscowości wyruszyły z Jabłonia. Wszyscy kończyli na Krupówkach

Jeszcze pięć dni będę w międzyczasie odpoczywał! - perorował tubalnym głosem, będący na najlepszej drodze do wydziedziczenia, syn hrabiego Tomasza Zamoyskiego. Obrał drogę przez Szwajcarię i Wiedeń, kończąc przed domem Kasprowicza. Eskapadę relacjonowała szeroko prasa europejska, zainteresowana nie tylko jej aspektem sportowym, ale i wysoką stawką.

W sobotę, 23 sierpnia znudzeni turyści na Krupówkach mieli okazję zobaczyć coś ciekawego, inspirującego i - co jeszcze bardziej wyjątkowe - za darmo. Otóż pod gmach Muzeum Tatrzańskiego wjechała kilkunastoosobowa grupa rowerzystów odzianych w eleganckie stroje z lat dwudziestych XX wieku. Zaciekawionym gapiom tłumaczyli, że przyjechali dopiero co z Podlasia: Jabłonia, Parczewa, Wohynia, Radzynia i okolic, żeby uczcić setną rocznicę rowerowej wyprawy swojego ziomka, Augusta Zamoyskiego, który właśnie w tym miejscu kończył swój rajd z Paryża!

W zdrowym ciele niepokorny duch

Powiedzieć, że syn statecznego właściciela dóbr Jabłoń Tomasza hrabiego Zamoyskiego był duchem niepokornym i postacią barwną - to nic nie powiedzieć... Od dzieciństwa miał dwie pasje: pierwszą z nich była sztuka, zwłaszcza rzeźbiarstwo. Obchodzenia się z materią uczył się nie tylko od wiejskich twórców, ale podpatrywał też rzemieślników - kowali, stolarzy. Drugą była aktywność fizyczna - pojęcie sportu w dzisiejszym rozumieniu dopiero wtedy raczkowało. Biegał w butach i na nartach, uganiał po jabłońskich polach konno, pływał i żeglował. Jak wielu młodzieńców ze swojej klasy społecznej pojechał na studia na Zachód. Ekonomia, filozofia (w Heidelbergu - poważna sprawa...), ale nie było mu dane ich ukończyć. Po wybuchu wojny jako poddany rosyjski został internowany w Berlinie. Nie był to czas zmarnowany: kończył kursy rysunku i rzeźby u najwybitniejszych nauczycieli. W trakcie pobytu w szpitalu poznał zaś swoją przyszłą żonę, Ritę Sachetto. Związek ze starszą od niego o trzynaście lat Niemką, tancerką, aktorką, trochę skandalistką (chociaż pijała w życiu herbatki z włoską królową Małgorzatą Sabaudzką, carem Mikołajem II czy Alfonsem XIII, królem Hiszpanii...) stał się powodem długoletniego zerwania więzi rodzinnych z ojcem i resztą, traktującej takie małżeństwo jako wstydliwy mezalians, rodziny. Ale oni sami przez kilka lat byli zachwyceni. Niektórzy komentatorzy wskazują, że to Rita popchnęła ostatecznie Augusta ku profesjonalnemu zajęciu się sztuką i była jego muzą.

Zakopane - ich pępek świata

Po wojnie najczęściej Augustowie mieszka w Zakopanem. Tam wraz z Leonem Chwistkiem, Tytusem Czyżewskim i Stanisławem Ignacym Witkiewiczem August tworzy nowy nurt w polskiej sztuce i literaturze - formizm. Ale też bawi się tęgo. Tatry i Podhale w tym czasie przyciągają jak magnes: bezpretensjonalna komedyjka „Niebezpieczni dżentelmeni" w której po Zakopanym uganiają się jednocześnie Boy, Witkacy, Conrad, Piłsudski, Lenin, Malinowski i kilku innych koryfeuszy polityki i kultury przesadza tylko troszeczkę i raczej niegroźnie. A Zamoyski, z całą swoją witalnością, wręcz rozkwita. Franciszek Kawa tak wspomina pierwsze spotkanie w jednej z kawiarni: T*am, na tej werandzie poznałem Augusta Zamoyskiego, zwanego wtedy popularnie „Guciem". Ten człowiek wspaniałej postawie rzymskiego atlety, promieniujący energią i radością życia należał zarówno do świata sztuki, jak i sportu. Był śmiałym taternikiem i doskonałym biegaczem narciarskim, a jednocześnie był on rzeźbiarzem na najwyższą miarę. Od pierwszej chwili zrobił na mnie niezwykłe wrażenie...*

cdn.

Zbigniew Smółko

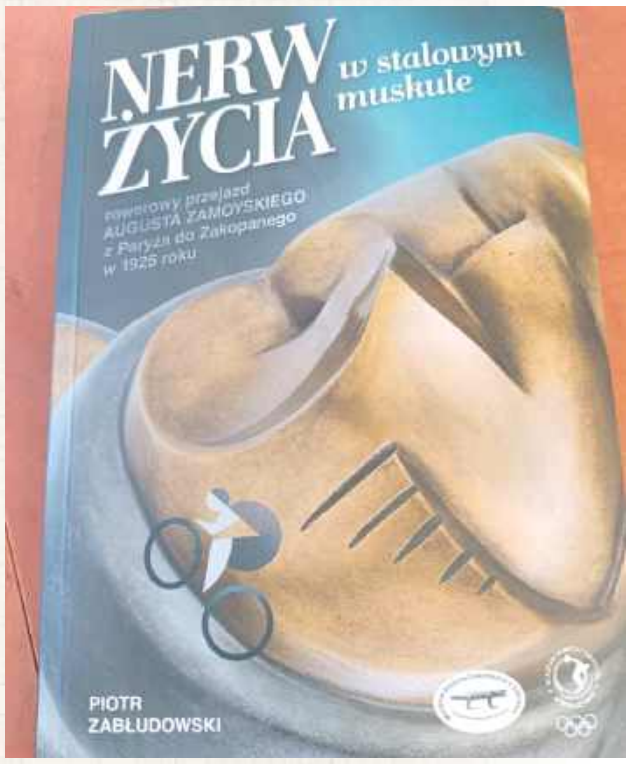

Serdecznie polecamy książkę Piotra Zabłudowskiego. Jest w niej kolorowy bohater, jest zwariowana historia, cudna scenografia, wszystko opowiedziane z wielkim wdziękiem, wyobraźnią i talentem. Czytelnicza „jazda obowiązkowa"

Józef Czapski o Auguście Zamoyskim: Wprowadził zupełnie nowy typ artysty: zadzierzysty, głośny humor, ani śladu suchot, ani peleryny, ani długich czy półdługich włosów, za to buty z ćwiekami, portki z surowego płótna, czy łowickich pasiaków, szał sportowy, championaty nart, a na dobitkę jeszcze rekordy rowerowe. (…) Ten styl w owym czasie był nowy w Polsce...

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580)- budowniczy królewskiej floty

Morskie tradycje powiatu ryckiego

Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo, że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać zanim to stało się modne.

Miejscowość Kłoczew historycznie położona jest w - niegdyś odgrywającej istotną politycznie i kulturowo rolę - Ziemi Stężyckiej. Odbiciem tej tradycji są m.in., wywodzące się z herbu tejże, białe i czerwone pasy w herbie gminy. Główną jednak jego część stanowi, dobrze znany w polskiej heraldyce, Rawicz, czyli, w podstawowej swojej wersji, Panna na Niedźwiedziu - w tym wypadku użyto samego tylko zwierza. Ojcowie gminy, przyjmując taki znak, odwołali się do swojego wybitnego przodka, Piotra Kłoczewskiego (spotyka się też wersję Kłoczowski - nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, za którą jest więcej argumentów). Sama nazwa miejscowości pochodzi od, odnotowywanego w średniowieczu, imienia męskiego Kłocz. W połowie XVI wieku liczyła ok. 100-200 mieszkańców. Pierwszy kościół wystawił wtedy, bliżej nam nieznany, zmarły w 1561 roku, Marcin z Kłoczewa, ojciec Piotra. Rodzina była spokrewniona z, będącymi wtedy u szczytu potęgi, Firlejami i Tęczyńskimi, acz do możnych tego świata zaliczyć ich byłoby pewną przesadą.

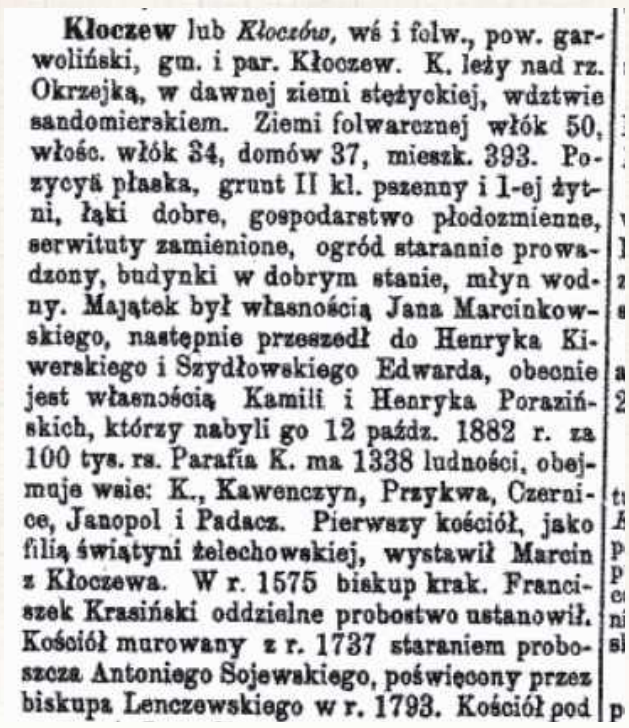

Kłoczew lub *Kłoczów*, wś i folw., pow. garwoliński, gm. i par. Kłoczew. K. leży nad rz. Okrzejką, w dawnej ziemi stężyckiej, wdztwie sandomierskiem. Ziemi folwarcznej włók 50, włośc. włók 34, domów 37, mieszk. 393. Pozycyą płaska, grunt II kl. pszenny i 1-ej żytni, łąki dobre, gospodarstwo płodozmienne, serwituty zamienione, ogród starannie prowadzony, budynki w dobrym stanie, młyn wodny. Majątek był własnością Jana Marcinkowskiego, następnie przeszedł do Henryka Kiwerskiego i Szydłowskiego Edwarda, obecnie jest własnością Kamili i Henryka Porazińskich, którzy nabyli go 12 paźdz. 1882 r. za 100 tys. rs. Parafia K. ma 1338 ludności, obejmuje wsie: K., Kawenczyn, Przykwa, Czernice, Janopol i Padacz. Pierwszy kościół, jako filią świątyni żelechowskiej, wystawił Marcin z Kłoczewa. W r. 1575 biskup krak. Franciszek Krasiński oddzielne probostwo ustanowił. Kościół murowany z r. 1737 staraniem proboszcza Antoniego Sojewskiego, poświęcony przez biskupa Lenczewskiego w r. 1793. Kościół pod

Notka o Kłoczewie w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich z roku 1883

Owocne studia Piotr studiował od 1554 roku w Wittenberdze i Padwie. Tam nawiązuje nawet serdeczną znajomość z Janem Kochanowskim. Świadectwem jest fraszka, w której poeta zaleca jedenaście lat młodszemu koledze podróż do Neapolu (w oczywiście bardzo zawiły sposób: *...Dojedź i Partenopy, a ujźrzysz te lasy,/ Gdzie złotej rózgi szukał Eneasz przed czasy./ Tamże i piekło będzie, i ogromna skała, /Z której wieszcza Sybilla odpowiedź dawała...)*

Czytając te finezyjne strofy od młodzieńca do młodzieńca, warto zwrócić uwagę, że wówczas szlacheccy synowie w takie podróże wyruszali w wieku nawet i 14-15 lat, co uznawano za wiek absolutnie odpowiedni, dojrzały i pozwalający już sporo wymagać. Na zachodzie Europy spędził niemal dziesięć lat, pełniąc zaszczytną funkcję konsyliarza nacji polskiej w Padwie, nawiązując znajomości m.in. z Janem Zamoyskim i wieloma innymi znakomitościami świata nauki i polityki. Dyskretnie angażował się we wspieranie ruchu reformacyjnego, sam był kalwinem i do czasu konwersji na katolicyzm utrzymywał w Kłoczowie zbór. Po powrocie do Polski szybko znalazł się na dworze króla Zygmunta Augusta. Ten jego znajomość świata i języków chciał spożytkować powierzając mu różnorakie misje dyplomatyczne, jak się wydaje głównie na północnym kierunku swojej polityki.

Jak się wydaje Piotr działał intensywnie i z wielkim oddaniem, ale rezultaty bywały czasem dość przeciętne.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl d7de651801

Na francuskim uniwersytecie przebadano dzieje migracji lubartowskich Żydów (cz. II)

Kto, kiedy, dokąd i dlaczego uciekał z Lubartowa

Przedwojenny Lubartów zamieszkiwały ponad trzy tysiące Żydów, co stanowiło połowę populacji. Już na przełomie XIX i XX stulecia wielu z nich postanawiało szukać szczęścia gdzie indziej. W Lublinie, Warszawie, innych miasteczkach, ale też w USA, Francji i Palestynie. Jakie były powody? Jak układały się losy? Czy utrzymywali więzi z rodzinnym miasteczkiem?

W czerwcu na konferencji w Paryżu podsumowano projekt badawczy poświęcony migracjom Żydów z Lubartowa w pierwszej połowie XX wieku. Uczeni dostrzegli, że podlubelskie miasteczko i jego żydowska społeczność są na tyle typowe, że można na podstawie ich losów budować wiedzę o całości zjawiska migracji wewnętrznych i zewnętrznych, wpływie sytuacji majątkowej, społecznej i osobistej na podejmowane decyzje.

O efektach możemy przeczytać na stronie m.in. https://visualizing-lubartworld.org

A jeżeli nie Stany to dokąd?

Oprócz wyjazdów do rozmaitych krajów Zachodu i Palestyny, wielu Żydów porzucało rodzinne miasteczko na rzecz innych polskich miejscowości. Najczęściej celem była Warszawa (w latach 1932-1939 - 214 osób), Lublin (92), poza tym odnotowano wyjazdy do Chełma, Parczewa i Łukowa (18), do innych miejsc w Polsce 152. W tym czasie za granicę wyjechało oficjalnie 156 osób. Razem daje to 632 osoby, czyli mniej-więcej 20 procent społeczności żydowskiej.

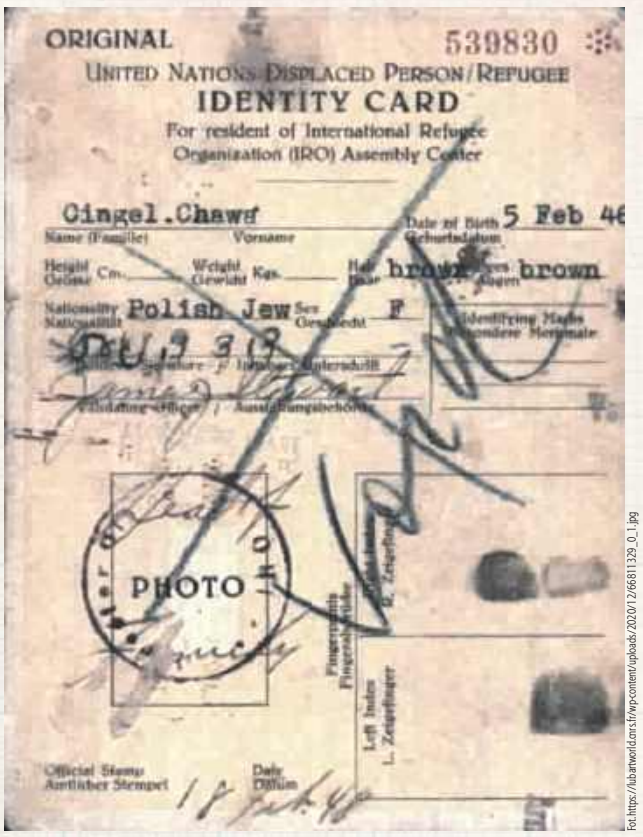

Karta emigracyjna wnuczki Abrama Cyngla z Lubartowa urodzonej w 1946 roku wydana przy okazji wyjazdu do Kanady

Fot.https://lubartworld.cnrs.fr/wp-content/uploads/2020/12/6681329_0_1.jpg

Dzieje rodziny Cynglów

Metoda badawcza polegała na badaniu dziejów poszczególnych, zupełnie przeciętnych rodzin i ich mikrohistorii i łączeniu z tych kamyczków większej mozaiki zjawisk i procesów społecznych. Jak to wyglądało w praktyce? Praca była iście benedyktyńska. Przykład wzięty ze strony www.lubartworld.cnrs.fr

Pesa i Froim Cyngel wychowali sześcioro dzieci w Lubartowie. Żaden z członków rodziny nie pozostawił po sobie żadnych np. pamiętników ani korespondencji. Zostały dokumenty rozproszone w wielu ośrodkach archiwalnych. Żeby było trudniej: w 1932 r. rodzinę zarejestrowano pod nazwiskiem Ciengiel dla ojca i Cyngiel dla dzieci. Wszystkie dzieci rodziny pracowały: Abram był sklepikarzem, Dawid rymarzem, a Szloma robotnikiem rolnym, a Laja „zajmowała się domem". Ojciec Abram, który miał wówczas 57 lat i został zapisany jako wdowiec, był już na utrzymaniu dzieci. W czasie wojny on i jego syn Froim zostali zamordowani w Treblince. Dawid i Szloma ukryli się u okolicznego chłopstwa i przeżyli wojnę, Naftali uciekł do ZSRS, losy trójki rodzeństwa są nieznane. Rodzina Cynglów pozostała w Lubartowie zaledwie kilka miesięcy po wojnie, wyjechali 11 marca 1946 roku. Dawid, jego żona Dora i ich maleńka córeczka Chawa, urodzona 5 lutego, dotarli do Berlina wraz ze Szlamą, gdzie spotkali się z Naftalim. Spędzili pięć lat w różnych obozach dla osób przesiedlonych, początkowo w Berlinie, a później w Bawarii. Dawid i Dora kolejno rozważali wyjazd do Palestyny, Stanów Zjednoczonych i Australii, a ostatecznie opuścili Europę i udali się do Kanady w grudniu 1951 roku. Szloma i Naftali mogli wsiąść na pokład statku do Stanów Zjednoczonych w tym samym roku. Ich wyjazd jest odnotowany w aktach migracji rodziny, zanim zostały one ostatecznie zamknięte wraz z wyjazdem Dory i Dawida, a listy pasażerów pozwoliły nam śledzić ich wejście na pokład w Bremie i udanie się do Nowego Jorku.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zniszczona Końskowola

Sto dziesięć lat temu Końskowola niemal w całości przestała po prostu istnieć. Wycofujący się Rosjanie podpalili miasteczko, swoje zrobiły zniszczenia w trakcie walk. Poza kościołem (który stracił dzwonnicę) zrównano z ziemią 326 z 333 zewidencjonowanych budynków. Zdjęcie wykonane w sierpniu - wrześniu przez niemieckich żołnierzy znaleźliśmy na portalu www.fotopolska.eu

WSP

Cmentarna kaplica św. Rocha w Łukowie (cz. II)

Po co w Łukowie zbudowano jeszcze jeden kościół

Łuków może pochwalić się dwoma zabytkowymi wspaniałymi świątyniami pw. Przemienienia Pańskiego (tzw. pijarski) i Podwyższenia Krzyża Świętego (tzw. bernardyński). Niejako w ich cieniu znajduje się niewielki, drewniany kościółek pw. św. Rocha, gdzie w niedzielę po 16 sierpnia organizowany jest odpust.

W pierwszej połowie XIX wieku kościołów w Łukowie nie brakowało, ale parafia musiała się tułać, prosząc o dostęp do ołtarza to bernardynów to pijarów.

Sytuacja była wręcz nietypowa: po kasacie zakonów w 1864 siedzibą parafii - proboszcza, kancelarii i archiwum był dawny kościół pijarski, w Podwyższenia Krzyża rezydował tylko wikariusz, który odprawiał regularne nabożeństwa. Prośby o podział na dwie parafie (na przykład wzdłuż Krzny) były przez władze diecezji odrzucane aż do 1920 roku.

Gdzie chować?

Problem był z cmentarzami. Bernardyni i pijarzy, jako nieplanujący prowadzić standardowego, parafialnego duszpasterstwa, nie byli zobowiązani do utrzymywania nekropolii. Zupełnie wystarczały im własne podziemia ewentualnie otoczenie kościoła. Jedno miejsce pochówków było koło kościoła parafialnego (farnego) Narodzenia Najświętszej Marii Panny, drugie, mniejsze, koło kaplicy szpitalnej św. Ducha, trzecie, nieco na uboczu, przy stareńkim kościele św. Leonarda. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasto się rozrastało i sprawa zrobiła się pilna. Wyznaczono teren na południowy zachód od kościoła Podwyższenia Krzyża. Początkowo wzniesiono tylko niewielką kaplicę, ledwie co mieszczącą celebransa. Autor książki „Parafia rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych od XIII do XX wieku" p. Jan Rzewuski podaje:

Kaplica była kryta gontem, miała dwa okna i jedne drzwi, w dachu znajdowała się niewielka wieżyczka a w niej dzwonek zwany sygnaturką. Wewnątrz kaplicy był mały ołtarzyk do sprawowania nabożeństw. Obok niej stała drewniana dzwonnica, w której zawieszono trzy dzwony: dwa duże i jeden mały (...). Kolejny proboszcz ks. Wojciech Pawiński kaplicę tę powiększył, dobudowując od tyłu nawę i chór muzyczny. We wnętrzu kaplicy znajdowały się trzy drewniane ołtarze: ołtarz główny z pasją Chrystusa ukrzyżowanego i dwa ołtarze boczne, pierwszy św. Rocha - patrona morowego powietrza, pod którego wezwaniem była kaplica i drugi św. Jana Ewangelisty. Na chórze ustawiono małe piszczałkowe organy - pozytyw, za głównym ołtarzem była mała zakrystia z oddzielnym wejściem dla księży. Taki kształt miała w 1848 roku.

Mały, a ważny

Jak często w niej odprawiano? Wydaje się, że tylko przy smutnych okazjach i w trakcie odpustu. Wprawdzie zdarzało się, że późniejsi badacze, wobec faktu, że nie było żadnego innego diecezjalnego kościoła, domniemywali, że kaplica św. Rocha miała być parafialną do roku 1865, ale już wcześniej - na mocy porozumień między kurią podlaską a najpierw bernardynami, a potem pijarami - nabożeństwa parafialne odprawiano u zakonników. O braku takiego zamysłu świadczy też dowodnie fakt, że kościółek był maleńki. Potrafił za to kilkukrotnie odgrywać donioślejszą rolę, kiedy w Przemienieniu Pańskim Niemcy urządzili magazyn albo kiedy w Podwyższeniu Krzyża trwał remont. Istotną zmianą w wyglądzie była wymiana wieżyczki w latach trzydziestych XX wieku (oryginalna była bardziej okrągła) oraz remont w latach dziewięćdziesiątych. Niewiele potem kościółek został okradziony, zniknęły figury z bocznych ołtarzy. Zajmuje jednak ciągle istotne miejsce w sercach miejscowych, o czym świadczy nieodmiennie wysoka frekwencja na odpuście św. Rocha, przenoszonym na pierwszą niedzielę po 16 sierpnia.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl d7de651801

Budżet rozpędzi się na koniec roku

Bialskie wyniki lepsze od chełmskich i zamojskich

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie podała wyniki wykonania po dwóch kwartałach tegorocznych budżetów w samorządach. Miasto Biała Podlaska ma za I półrocze br. dobre wyniki, jeśli chodzi o wykonywanie planu dochodów i wydatków oraz wynik operacyjny, a powiat bialski miał nie najlepszy wynik wykonania planu dochodów i wydatków – szczególnie inwestycyjnych.

Na tle innych miast grodzkich dobrze wypadła Biała Podlaska z wykonaniem dochodów i wydatków. Ma planowane dochody i wydatki wykonane lepiej niż Chełm i Zamość.

- W I półroczu 2025 roku nasze miasto Biała Podlaska uzyskało dochody w kwocie 321 mln zł (tj. 49,75 proc. planu), natomiast kwota naszych wydatków to 302,6 mln zł (42,2 proc. planu) - poinformował nas Michał Litwiniuk, bialski prezydent.

Chociaż procentowy wynik za półrocze dochodów jest niewiele gorszy niż w 2024 roku (o 6,35 proc.), a wydatków tylko o 1,1 proc., to jednak dochody tegoroczne były wyższe w konkretnych pieniądzach o 38 mln zł, a wydatki o 35 mln zł. Plan na 2025 rok jest zatem bardzo ambitny.

Przyśpiesza budowa nowej siedziby starostwa z planowanymi nakładami na 2025 rok w wysokości 20,30 mln zł

Bialskie wydatki inwestycyjne w dwóch kwartałach 2025 roku wyniosły 45,4 mln zł (plan na cały rok 184,4 mln zł), a w tym samym czasie w 2024 roku tylko 23,9 mln zł. Różnica jest znacząca. O zachowaniu dyscypliny budżetowej świadczy wynik operacyjny, czyli nadwyżka dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi. Na koniec czerwca wyniósł on +26,8 mln zł (na plan całoroczny 2 mln zł).

Zadłużenie Białej Podlaskiej wynosiło w połowie roku w sumie 84,3 mln zł (dla porównania: Chełm 151 mln zł i Zamość 237 mln zł).

Na tle podobnych samorządów w woj. lubelskim powiat bialski nie wypada dobrze. Miał on najgorszy wynik wykonania planu całorocznych dochodów (zaledwie 39 proc. za półrocze) spośród powiatów w województwie.

Także bardzo ambitny budżet powiatu bialskiego wywindował plan całorocznych dochodów aż na 292,4 mln zł i wydatków na 333,1 mln zł. Do połowy 2025 roku pozyskano 115 mln zł dochodów (39,3 proc. niemal podobnie jak w 2024 roku) i wydano 104 mln zł (31,2 proc. z założeń na cały rok), gorsze wykonanie było w kilku powiatach woj. lubelskiego. Na plan wydatków inwestycyjnych w wysokości 139,8 mln zł, wydano do końca czerwca jedynie 24,3 mln zł (17,4 proc.).

Elwira Charewicz, skarbnik powiatu bialskiego, ze spokojem ocenia te wyniki.

- Po pierwsze, budujemy i to bardzo dużo. Mamy środki na kumulację dużych inwestycji drogowych. Dopiero pod koniec roku będą znaczące wyniki – podkreśla skarbnik.

Dzięki baczności władz pow. bialskiego, w tym głównie skarbnik, zachowano dyscyplinę budżetową. Potwierdza to bardzo dobry wynik operacyjny, dochody bieżące przeważają nad wydatkami bieżącymi aż o 26,8 mln zł.

Fot.Marek Pietrzela

Mi
prezydent Białej Podlaskiej

Ten wynik to efekt przemyślanych działań

Wzrost zarówno dochodów, jak i wydatków na przestrzeni ostatnich lat to jest efekt świetnej pracy naszego samorządowego zespołu, odpowiedzialnego i przemyślanego planowania budżetu. Satysfakcjonujący poziom dochodów to także bezpieczeństwo dla realizacji zaplanowanych przez nas wydatków, przede wszystkim inwestycji, w okresie tak dynamicznego rozwoju naszego miasta. Jesteśmy bardzo skuteczni w pozyskiwaniu środków z zewnętrznych źródeł finansowania, zarówno unijnych, jak i krajowych, z przeznaczeniem na szereg działań inwestycyjnych. Ten wynik to efekt przemyślanych działań i konsekwentnie realizowanych założeń od pierwszego dnia realizacji budżetu.

Fot.Marek Pietrzela

El
skarbnik powiatu bialskiego

Bardzo dużo u nas się buduje

Na koniec roku rozliczamy dotacje na inwestycje i wtedy też otrzymujemy środki, a wówczas zmieniają się proporcje wykonania planu. Dopiero po protokołach, już z fakturami, możemy otrzymać dofinansowanie unijne. W umowach z wojewodą mamy zapewnione znaczące wsparcie po stronie dochodów na kilka inwestycji. Bardzo dużo u nas się buduje. Wykonywane są znaczące inwestycje, jak m.in. droga łączącą europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20 oraz budowa nowej siedziby starostwa.

Dług powiatu na koniec półrocza sięgał 54,2 mln zł i był drugi po pow. biłgorajskim wśród powiatów w Lubelskiem.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 09.09.2025 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA" – Etap I

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688, z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Nr LVII/101/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA" oraz uchwałą Nr LXIII/11/24 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 16 lutego 2024 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA", **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 17.09.2025 r. do 08.10.2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 206, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenia projektów do publicznego wglądu" - **projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA" – Etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.** Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny zlokalizowane pomiędzy drogą krajową nr 2, południową granicą ulicy Celników Polskich oraz zabudową usługową od strony wschodniej i zachodniej.

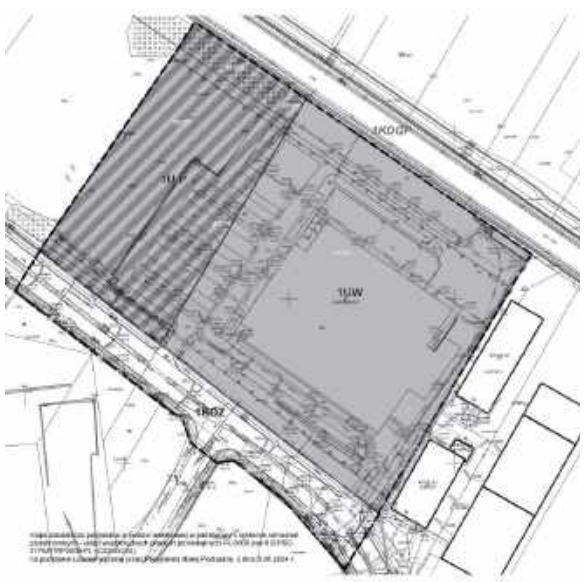

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **6 października 2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, **w sali nr 213, o godz. 14:00**.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 października 2025 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP lub e-Doręczenia.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

**Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta**

BIA

eprasa.pl d7de651801

Orlen Oil Motor znów w finale. Z kim powalczą o tytuł?

Zaskoczenia nie było! Orlen Oil Motor Lublin znów powalczy o złoty medal PGE Ekstraligi. „Koziołki" poradziły sobie w rewanżu z Bayersystem GKM-em Grudziądz.

Fot.Orlen Oil Motor

Żużlowcy z Lublina piąty raz z rzędu pojadą w finale

W meczu wyjazdowym żużlowcy z Lublina wygrali z rywalami 47:43 i byli bliżej awansu do wielkiego finału. Wystarczyło oczywiście ponownie wygrać u siebie albo chociaż nie roztrwonić przewagi czterech punktów. Pierwsza seria pokazała jednak, że GKM jest zespołem silnym i bardzo zadziornym, bo wynik wskazywał jedynie 14:10 dla Motoru po dwóch wygranych 4:2 i dwóch remisach. Druga seria bez równania okazała się jeszcze bardziej wyrównana, bo padły trzy wyniki 3:3, a trójki zapisywali na koncie Wadim Tarasienko i Michael Jepesen Jensen. Bezbłędny był z kolei Bartosz Zmarzlik, który miał na koncie sześć punktów. Stracił jednak ten status w biegu ósmym, w którym lublinianie przegrali 1:5, a na tablicy wyników wyświetliło się 24:24. Chwile strachu przerwali jednak Fredrik Lindgren i Dominik Kubera, którzy rywalom odpowiedzieli podwójnym zwycięstwem. Chwile później „trójka" Jacka Holdera i „jedynka" Mateusza Cierniaka zakończyły serię wynikiem 33:27. Bieg 11. znów dał 4:2 Motorowi, a 12. ten wynik powtórzył. Przed „nominowanymi" Zmarzlik zremisował 3:3 po defekcie Lindgrena i było 44:34. Motor był już więc pewny awansu do finału. Przedostatni bieg to „trójka" Kubery i zero punktów „Freddiego", a ostatni to upadek Bartosza Bańbora i wykluczenie Zmarzlika przy pierwszym podejściu. W powtórce lubelski junior zaskoczył wszystkich i zakończył mecz trzema punktami na Jensenie i Janie Przanowskim, a Motor wygrał mecz 50:40. Oznacza to oczywiście, że po wygranej 97:83 lublinianie zameldowali się w wielkim finale i znów powalczą o złoto!

Ich rywalami będą żużlowcy Pres Grupy Deweloperskiej Toruń, którzy co prawda przegrali w rewanżu 43:47 z Betard Spartą Wrocław, ale ograli rywali 95:85 w całym dwumeczu.

Orlen Oil Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz
50:40 (97:83)

Motor:
9. Dominik Kubera - 9+1 (1,2,2*,1,3)
10. Fredrik Lindgren - 7+1 (3,1*,3,d,0)
11. Jack Holder - 11 (3,2,3,3)
12. Mateusz Cierniak - 5+1 (0,1*,1,3)
13. Bartosz Zmarzlik - 10 (3,3,1,3,2)
14. Bartosz Bańbor - 7 (3,1,0,3)
15. Bartosz Jaworski - 1 (0,0,1)

Kacper Ciuksza

Dwa sparingi wicemistrzów Polski

Koszykarze PGE Startu Lublin rozegrali dwa kolejne mecze sparingowe. Tym razem w ramach w Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Krosna.

Lublinianie przegrali 82:85 z Miastem Szkła Krosno, a ograli wicemistrzów Czech z Basket Brno wynikiem 92:83. W obu meczach najlepiej spisał się Elijah Hawkins, którzy rzucił po 17 punktów.

Miasto Szkła Krosno - PGE Start Lublin
85:82
(21:17, 25:19, 27:19, 12:27)
PGE Start: Hawkins 17, Mack 15, Wright 14, Griffin 13, Ford 7, Tennyson 7, Put 5, Krasuski 3, Szymański 1, Pelczar

PGE Start Lublin - Basket Brno
92:83
(25:21, 20:24, 21:22, 26:16)
PGE Start: Hawkins 17, Tennyson 17, Ford 15, Wright 14, Griffin 12, Mack 7, Krasuski 6, Put 4, Pelczar, Szymański

Kacper Ciuksza

Wicemistrzynie Polski bezlitosne. Udane wejście w ligowy sezon

Od przekonującego zwycięstwa rozpoczęły zmagania w kampanii 2025/26 piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin. W premierowym starciu w Orlen Superlidze Kobiet, szczypiornistki lubelskiego klubu pokazały się z fantastycznej strony.

Wysoka wygrana szczypiornistek w Koszalinie

W pierwotnym terminarzu sezonu 2025/26 lublinianki miały na inaugurację zmierzyć się przed własną publicznością z chorzowskim Ruchem. Klub ze Śląska dokonał jednak fuzji z Energa Szczypiorno Kalisz i w związku z tym spotkanie w hali Globus zostało przełożone na czwartek, 11 września. Dlatego podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego rozpoczęły zmagania w krajowej elicie od najdalszego wyjazdu i miały do pokonania blisko 700 kilometrów w jedną stronę.

Do Koszalina nie pojechała Oktawia Fedeńczak, która spodziewa się dziecka i nie zobaczymy jej w obecnych rozgrywkach. W autokarze zabrakło również kontuzjowanych zawodniczek: Wiktorii Gliwińskiej, Szimonetty Planety oraz Aleksander Rosiak i Tomczyk. Pierwsze dwie z wymienionych mają powrócić po urazach w drugiej połowie trwającego miesiąca. Pozostałe mają być do dyspozycji w październiku.

Pomimo osłabionego składu wicemistrzynie Polski bardzo liczyły na udane wejście w superligowe rozgrywki. Zwłaszcza że tydzień wcześniej przegrały w starciu o Superpuchar Polski z Zagłębiem Lubin. Sobotnia konfrontacja w województwie zachodniopomorskim od początku układa się dla biało-zielonych pomyślnie. Już do przerwy Dominika Więckowska i spółka prowadziły aż 22:8, całkowicie dominując na parkiecie.

Po zmianie stron PGE MKS El-Volt przypieczętował wygraną i zasłużone zwycięstwo pojechało do Lublina. Najskuteczniejszą zawodniczką meczu była nowa skrzydłowa wicemistrzyń kraju, Adrianna Górna, która rzuciła 13 bramek. To właśnie do niej trafił tytuł MVP spotkania.

Piłka Ręczna Koszalin - PGE MKS El-Volt Lublin
20:43 (8:22)

Lublin: Martins, Wdowiak – Górna 13, Szynkaruk 5, Pietras 4, Andruszak 4, Przywara 4, Matuszczyk 3, O`Mullony 3, M. Więckowska 2, Dziuba 2, Lima 1, D. Więckowska 1, Owczaruk

Karol Kurzępa

Koszykarki mierzą się z zagranicznymi rywalami

Polski Cukier AZS UMCS Lublin przygotowuje się do nadchodzącego sezonu. Zespół prowadzony przez trenera Karola Kowalewskiego rozegrał już pierwsze spotkania kontrolne i zaprezentował kolejny transfer.

Biało-zielone mają za sobą blisko trzy tygodnie treningów przed zbliżającymi się rozgrywkami. Już 18 i 24 września lublinianki rozegrają dwumecz z węgierską ekipą DVTK Kosárlabda Miszkolc, którego stawką będzie awans do fazy grupowej Euroligi. W ramach przygotowań do tego wyzwania akademiczki rozgrywają mecze kontrolne z ciekawymi przeciwnikami. Pierwszym sparingowym rywalem AZS UMCS był Kibirkstis Wilno, którego lublinianki pokonały w dwóch zamkniętych dla publiczności spotkaniach kontrolnych, odpowiednio 81:78 oraz 88:71. Następnie biało-zielone pojechały do Czech, gdzie wystąpiły w Memoriale Profesora Pasy. To były pierwsze mecze towarzyskie z udziałem nowej rozgrywającej Destiny Slocum, która dołączyła do zespołu na początku września. W pierwszym starciu turnieju lublinianki przegrały z gospodyniami - drużyną Zabiny Brno 69:76. Nazajutrz rozgromiły natomiast mistrzynie Słowacji, wygrywając z ekipą Piešťanské Čajky aż 81:48.W spotkaniach wystąpiła zawodniczka, która powróciła do lubelskiego klubu po dziewięciu latach nieobecności. Chodzi o Aldonę Morawiec. Doświadczona skrzydłowa podpisała kontrakt na najbliższy sezon. W przeszłości broniła biało-zielonych barw w latach 2014-16, następnie grała w klubach z Siedlec i Gdyni, by przenieść się do Bundesligi. W poprzedniej kampanii notowała średnio 10,6 punktu, 4,1 zbiórki oraz 1,6 asysty na mecz dla niemieckiego Herner TC.

Przed walką o Euroligę AZS UMCS zagra jeszcze dwa sparingi. W następny weekend pojedzie do Warszawy na VII Memoriał Bohdana Bartosiewicza. Tam w piątek, 12 września lublinianki zmierzą się ze stołeczną Polonią. W zależności od wyniku tego spotkania, w sobotę czeka je mecz z Enea AZS Politechniką Poznań lub Artego Bydgoszcz.

Karol Kurzępa

WSP

Piłkarskie święto w Lubartowie z udziałem Motoru

Z uwagi na przerwę na spotkania reprezentacji, w miniony weekend pauzują rozgrywki PKO BP Ekstraklasy. By podtrzymać rytm meczowy, piłkarze Motoru Lublin rozegrali sparing.

Fot.Marcin Kusyk

Przy piłce z nr 8 pomocnik Mathieu Scalet

Żółto-biało-niebiescy zmierzyli się towarzysko z pierwszoligową Stalą Rzeszów. Konfrontacja odbyła się w Lubartowie, a przed jej rozpoczęciem kibice mogli spędzić czas w „Motorowym miasteczku". Futbolowe święto dla fanów lubelskiego klubu popsuł wynik. Dość nieoczekiwanie konfrontacja zakończyła się bowiem wysoką wygraną przyjezdnych.

Ekipa z Podkarpacia dość szybko otworzyła wynik, a następnie go podwyższyła. Dzięki temu już po 20 minutach rzeszowianie prowadzili 2:0. Motor przed przerwą był w stanie odpowiedzieć tylko golem kontaktowym Karola Czubaka.

Pięć minut po zmianie stron Jakub Kucharski znów zapewnił Stali dwubramkowe prowadzenie. W końcówce rywalizacji rezultat na 4:1 dla „Żurawi" ustalił Wojciech Brzęk. Tym samym zaskakująco wysokie zwycięstwo niżej notowanego zespołu stało się faktem.

Po przerwie na mecze reprezentacji „Motorowcy" rozegrają przed własną publicznością kolejną ligową konfrontację. W ósmej kolejce trwającego sezonu do Lublina przyjedzie Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Początek starcia z tym rywalem zaplanowano 14 września o godzinie 12:15.

Motor Lublin - Stal Rzeszów
1:4 (1:2)

Bramki: Czubak 42 - Masiak 11, Salamon 19, Kucharski 50, Brzęk 84
Motor: Tratnik (70 Kukulski) - Wójcik, Bartos, Akatov, Palacz, Samper, Scalet (60 Łabojko), Rodrigues (46 Lewandowski), Ndiaye (28 Król), van Hoeven (70 Kraska), Czubak (60 Plichta)

Karol Kurzępa

eprasa.pl d7de651801

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Az-Bud - Absolwent 5:0
Victoria - Agrotex 3:3
Podlasie II - Lutnia 6:4
Unia Ż. - Bizon 4:1
KS Drelów - Unia K. 6:0
Orzeł - Sokół 3:0
Grom - Red Sielczyk 2:4
Kujawiak - ŁKS Łazy 1:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria Parczew	5	13	24:6
2	KS Drelów	5	13	14:1
3	Podlasie II Biała Podlaska	5	12	22:8
4	Orzeł Czemierniki	5	12	14:6
5	Agrotex Milanów	5	10	19:11
6	Lutnia Piszczac	5	9	13:10
7	Red Sielczyk	5	9	9:10
8	Az-Bud Komarówka Podl.	5	7	17:7
9	Absolwent Domaszewnica	5	6	11:12
10	Sokół Adamów	5	6	3:10
11	Unia Żabików	5	6	7:8
12	Grom Kąkolewnica	5	6	8:15
13	ŁKS Łazy	5	4	8:11
14	Unia Krzywda	5	3	4:31
15	Bizon Jeleniec	5	1	6:23
16	Kujawiak Stanin	5	0	3:13

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 16:00): Agrotex - Podlasie II, (14.09., godz. 12:00): Absolwent - ŁKS Łazy, (14.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Kujawiak, Sokół - Grom, Unia K. - Orzeł, Bizon - KS Drelów, Lutnia - Unia Ż., Az-Bud - Victoria.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 2. KOLEJKI
Olimpia - Wodnik 7:1
Dąb - Tytan 6:2
Granica - Niwa 5:4
Twierdza - GLKS Rokitno 5:0
LZS Dobryń - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Jabłoń	2	6	11:1
2	Dąb Dębowa Kłoda	2	6	10:2
3	Tytan Wisznice	2	3	4:6
4	Granica Terespol	1	3	5:4
5	Twierdza Kobylany	2	3	5:2
6	LZS Dobryń	1	1	4:4
7	Wodnik Siemień	2	1	5:11
8	Niwa Łomazy	2	0	4:9
9	GLKS Rokitno	2	0	0:9

NASTĘPNA KOLEJKA (14.09., godz. 13:00): Tytan - Granica, GLKS Rokitno - Dąb, LZS Dobryń - Olimpia, (14.09., godz. 14:00): Wodnik - Twierdza, Niwa - pauza.

KLASA B - gr. I

WYNIKI 3. KOLEJKI
Sławatycze - Az-Bud II 3:1
Victoria II - Unia II 6:0
Janowia - Lutnia II 1:0

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria II Parczew	3	9	9:1
2	Janowia Janów Podl.	3	6	7:1
3	SRG Sławatycze	2	4	4:2
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	3	3	2:9
5	Lutnia II Piszczac	3	1	2:4
6	Unia II Żabików	2	0	0:7

NASTĘPNA KOLEJKA (14.09., godz. 13:00): Az-Bud II - Lutnia II, Unia II - Janowia, SRG Sławatycze - Victoria II.

mp

16-latek uratował Podlasie. Dobruk: To coś niesamowitego

Piłkarz z Białej Podlaskiej przegrywali już 0:2. Zdołali wywalczyć punkt. Bohaterem Podlasia został 16-letni Marcel Dobruk. Zdobył drugą i trzecią bramkę w III lidze w swoim życiu.

Radość piłkarzy Podlasia po remisie uratowanym w końcówce. Na pierwszym planie autor dwóch goli - Marcel Dobruk

Dwa gole

- Przy pierwszym golu po bardzo ładnej akcji Janek Mróz wystawił mi piłkę do praktycznie pustej bramki. W ostatniej minucie po małym zamieszaniu Dominik Maluga podał mi w okolicach 16 metra po prawej stronie boiska. Oddałem strzał, który przy odrobinie szczęścia i rykoszecie od obrońcy wpadł w boczną siatkę dalszego słupka - mówi Marcel Dobruk.

Wierzyli i się opłaciło

Jak przyznaje, od samego początku mecz był ciężki. - Goście mieli kilka niezłych sytuacji tak jak my, jednak to oni schodzili na przerwę z przewagą bramki. Później podwyższyli, ale jak wiadomo, prowadzenie dwoma bramkami to niebezpieczny wynik. Wierzyliśmy. Ruszyliśmy i staraliśmy się odrobić straty. Udało się i mam punkt - dodaje.

Bramki rodzicom

Dobruk mówi wprost, iż czuje się świetnie. - To wspaniałe uczucie, kiedy strzela się gole. Na pewno na długo zapamiętam ten mecz. Trafienia dedykuję moim rodzicom: Marzenie i Pawłowi - mówi.

Trener w garniturze

Ci, którzy zwracają uwagę na modę, mogli się mocno zdziwić.

Trener Maciej Oleksiuk paradował przy linii bocznej w... garniturze. To efekt zakładu. Założył się o to, że jeśli jego ekipa wygra trzy mecze z rzędu, nałoży odświętny strój.

„Bengal" asystentem

Na ławce Podlasia pojawił się Maciej Biegajło. To były świetny obrońca bialskich ekip, trener młodzieży, a jeszcze nie tak dawno opiekun drugiego zespołu naszych. Od teraz ma pomagać „Benowi" przy pierwszej drużynie.

Maciej Oleksiuk w odświętnym stroju, zaś z prawej Maciej Biegajło, asystent trenera

Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Skawina
2:2 (0:1)

Bramki: Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Zakaraia, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (46` Urbański), Gorżuj (46` Mróz), Jakóbczyk (76` Wojczuk), Kosieradzki (65` Wnuk), Grochowski (46` Dobruk).
Wiślanie: Pietruszewski - Bociek, Kołodziej, Morawski, Kron (76` Zięba), Żołądź (76` Dynarek), Gut (76` Banik), Wiszniowski, Cytacki (69` Sowa), Marszalik (90` Jania), Radwanek.
Żółte kartki: Maluga, Orzechowski - Morawski, Gut, Żołądź, Sowa.
Sędziował: Deptuła (Białystok).
Widzów: 500.

Przyjedzie „Renek", „Bibs", „Kleban" i „Lepa"

A w sobotę kolejny mecz w Białej Podlaskiej. Podlasie podejmie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W ekipie gości jest czterech, którzy w przeszłości byli związani z bialską piłką. Między słupkami zagra Bartosz Klebaniuk, czyli wychowanek TOP-u 54. Szkoleniowcem zespołu jest Artur Renkowski, który do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia. W składzie jest Damian Lepiarz, czyli były napastnik naszych, a funkcję dyrektora sportowego pełni wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska, były asystent trenera w bialskiej drużynie oraz członek zarządu - Kamil Bartoszuk.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI
Bystrzyca - Orkan 0:1
Wenus - Lesovia 1:2
Wóldom - Start

NASTĘPNA KOLEJKA
(14.09., godz. 11:00): Wóldom - Bystrzyca, (14.09., godz. 13:00): Start - Lesovia, Orkan - Wenus.

mp

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	3	9	10:1
2	Wenus Oszczepalin	3	6	12:6
3	Wóldom Wólka dom.	2	3	4:6
4	Start Gózd	2	3	6:8
5	Orkan Wojcieszków	3	3	4:7
6	Bystrzyca Borki	3	0	1:9

Znamy ćwierćfinalistów

W środku tygodnia odbyły się mecze Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Nie było niespodzianek.

Kolejna seria gier została zaplanowana na 17 września. Do gry przystąpi Podlasie Biała Podlaska. Jeszcze 11 września ostatni mecz III rundy, w którym Granica Terespol zmierzy się z Lutnią Piszczac.

III RUNDA PUCHARU POLSKI
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orlęta II Ł. - KS Drelów 0:3
Bizon - ŁKS Łazy 4:4, k. 2:4
Grężovia - Huragan 0:3
Sokół - Orlęta Ł. 0:3 (wo)
Victoria - Orlęta R. 0:2
Granica - Lutnia - 11.09., godz. 11:00

mp

III LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Podlasie - Wiślanie 2:2
Bramki: Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
Cracovia II - Avia 4:5
Bramki: Kaczor 17`, Mamroł 36`, Wierzbicki 65`, 70` - Pisarek 12`, 55`, Remeniuk 16`, Kursa 28`, Orzechowski 58`.
Pogoń-Sokół - Naprzód 1:0
Bramka: Majda 18`.
Siarka - Korona II 3:1
Bramki: Mróz 21`, Marczak 24`, Szkieła 76` - Turek 37`.
Sparta - Stal 0:4
Bramki: Król 11`, 89`, Wyjadłowski 56` (k), Kalita 65`.
Świdniczanka - Chełmianka 1:1
Bramki: Wojciechowski 81` - Tomczyk 5` (k).
Wisła II - Czarni 2:4
Bramki: Staszak 17`, Tokarczyk 19` - Chmielowie 1`, Kramarz 12`, 84`, Ortiz 73` (k).
Wisłoka - Sokół 1:0
Bramki: Kulon 10`.
KSZO - Star 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	7	18	18:9
2	KSZO Ostrowiec Św.	7	17	14:5
3	Chełmianka Chełm	7	16	14:9
4	Wiślanie Skawina	7	13	17:16
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	7	11	14:10
6	Podlasie Biała Podlaska	7	11	14:12
7	Stal Kraśnik	7	10	14:9
8	Korona II Kielce	7	10	12:14
9	Wisłoka Dębica	7	9	10:9
10	Star Starachowice	7	9	10:10
11	Siarka Tarnobrzeg	7	8	10:13
12	Cracovia II Kraków	7	8	13:17
13	Sokół Kolbuszowa	7	7	8:10
14	Sparta Kazimierza Wielka	7	7	11:16
15	Naprzód Jędrzejów	7	6	9:11
16	Czarni Połaniec	7	6	9:13
17	Wisła II Puławy	7	6	13:22
18	Świdniczanka Świdnik	7	3	8:13

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 17:00): Podlasie - KSZO, Chełmianka - Avia, Czarni - Sparta, Naprzód - Wisła II, Sokół - Pogoń-Sokół, Star - Korona II, Świdniczanka - Cracovia II, Wisłoka - Siarka, Wiślanie - Stal.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 3. KOLEJKI
Tur - AR-TIG 3:0
Bór - Bad Boys 3:0
Olimpia - Polesie 0:1
Dwernicki - Armaty 3:3
Orlęta II - Orlęta 6:1
Grężovia - pauza

TABELA KL. A - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	3	9	26:3
2	Armaty Stoczek Łuk.	3	7	8:4
3	Grężovia Grężówka	2	6	8:2
4	Bór Dąbie	3	4	6:5
5	Polesie Serokomla	3	4	3:7
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	3	4	8:8
7	Bad Boys Zastawie	3	3	3:6
8	Orlęta Gołaszyn	3	3	5:10
9	Tur Turze Rogi	2	3	3:1
10	Olimpia Okrzeja	3	0	1:6
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	2	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (13.09., godz. 16:00): Bad Boys - Olimpia, (14.09., godz. 12:00): AR-TIG - Orlęta, (14.09., godz. 13:00): Armaty - Orlęta II, (14.09., godz. 16:00): Polesie - Dwernicki, Tur - Grężovia, Bór - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl d7de651801

Gorzkie ligowe doświadczenie, słodki pucharowy sukces Huraganu

Mecz z Bugiem Hanna miał być dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski wyjątkowy – pierwszy raz po modernizacji stadionu z udziałem kibiców. Niestety, decyzją władz miasta trybuny pozostały zamknięte. Zawodnicy wyszli więc na murawę przy pustych ławkach, co mocno podkreślali na klubowym profilu: „Gramy dla Międzyrzeca, ale bez Waszej obecności to nigdy nie jest to samo...”.

Huragan po meczu z Bugiem dalej nie ma punktów na swoim koncie

Na boisku emocji jednak nie brakowało. W 27. minucie goście objęli prowadzenie po trafieniu Kolumbijczyka Hoyosa Narvaeza Nicholasa. Tuż przed przerwą wyrównał Brazylijczyk Anthony Bernardo De Souza Dorneles i wydawało się, że Huragan może powalczyć o punkty. Niestety w 52. minucie Hoyos ponownie wpisał się na listę strzelców. Potem inicjatywę przejęli zawodnicy Bugu – bramki strzelali kolejno Kuba Adamczyk, Dawid Borcon z rzutu karnego i Kamil Oniszczuk. Spotkanie zakończyło się porażką Huraganu 1:5, a sytuacja drużyny w tabeli robi się coraz trudniejsza.

Na szczęście trzy dni wcześniej kibice mogli przeczytać lepsze wiadomości. W Pucharze Polski piłkarze z Międzyrzeca pokazali charakter i pewnie wygrali na wyjeździe z Grężovią Gręzówka 3:0. Dwa gole zdobył Mielnik (41`, 48`), a wynik ustalił w 78. minucie Kiryluk. Trener dał też szansę zmiennikom, a drużyna pokazała, że potrafi grać skutecznie i z pomysłem.

Co z następnym meczem w IV Lidze?

Już w najbliższą sobotę, 13 września o godzinie 11:00, Huragan zmierzy się w Lublinie z Lublinianką. W poprzednim sezonie oba zespoły spotkały się dwukrotnie – raz padł remis 3:3, a w drugim meczu górą byli lublinianie, wygrywając 3:1. Teraz pytanie brzmi: czy podopieczni Tusza zdołają przełamać ligową niemoc i przywieźć z wyjazdu chociaż jeden, tak potrzebny punkt?

Gręzovia Gręzówka - Huragan Międzyrzec Podlaski
0:3 (0:1)

Bramki: Mielnik 41`, 48`, Kiryluk 78`
Skład: Ostapiuk - Łukanowski, Urbański, Bezukh, Grzejszczak (59` Lesiuk), Materek, Statkiewicz (70` Zduńczyk), Kasjaniuk (59` Maksymenko), Mielnik (59` Anthony), Kiryluk (80` Suśniak), Bartnikowski

Huragan Międzyrzec Podlaski – Bug Hanna
1:5 (1:1)

Bramki: Anthony 41`
Skład: Aniskevich, Wołek (84` Kiryluk), Bezukh, Zduńczyk, Lesiuk (73` Mielnik), Maksymenko, Panasiuk, Bartnikowski (59` Grzejszczak), De Souza, Łukanowski, Kasjaniuk

Kamil Pulik

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:
Motor II 2-3 Granit
MKS Ryki 1 - 4 Start
Tomasovia 1 - 1 Tur
Janowianka 1-0 Tanew
Orlęta Radzyń 2-1 Lewart
Orlęta Łuków 0-1 Łada
Hetman 5-2 Lublinianka
Huragan 1-5 Bug

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	5	13	18:5
2	Lewart Lubartów	5	12	14:4
3	Start Krasnystaw	5	11	12:7
4	Orlęta Radzyń Podlaski	5	10	11:10
5	Janowianka Janów Lubelski	5	9	9:8
6	Łada 1945 Biłgoraj	5	9	8:6
7	Lublinianka Lublin	5	8	13:9
8	Tomasovia Tomaszów Lubelski	5	8	5:4
9	Tur Milejów	5	7	8:8
10	Granit Bychawa	5	7	7:12
11	MKS Ryki	5	6	11:14
12	Bug Hanna	5	5	11:9
13	Motor II Lublin	5	4	9:11
14	Orlęta Łuków	5	4	5:8
15	Tanew Majdan Stary	5	0	4:13
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	5	0	4:21

Następna kolejka:
Granit - Bug (13 września, 17:00)
Lublinianka - Huragan (13 września, 11:00)
Łada - Hetman (14 września, 16:30)
Lewart - Orlęta (13 września, 15:00)
Tanew - Orlęta Radzyń (13 września, 16:00)
Tur - Janowianka (14 września, 17:00)
Start - Tomasovia (14 września, 14:00)
Motor II- MKS Ryki (13 września, 12:00)

Kamil Pulik

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Wygrał ten, kto bardziej chciał

Zasłużona wygrana z liderem

Przez siedemdziesiąt minut Orlęta wybijały z tempa lidera, wyprowadzały kontry i czekały na swoją szansę w stałych elementach gry. Cierpliwość została wynagrodzona i gole Krzysztofa Cudowskiego i Karola Pendela przechyliły szalę zwycięstwa. Dużym zmartwieniem jest przedwczesne opuszczenie boiska przez kapitana drużyny Karola Rycaja.

Karol Rycaj jest na razie najskuteczniejszym strzelcem Orląt w tej rundzie. Czy jednak kapitan będzie w najbliższych tygodniach dalej wyprowadzał drużynę na boisko, czy też z powodu kontuzji będzie musiał się przyglądać? Ściskamy kciuki za pozytywną diagnozę

Fot.Orlęta facebook

Przed meczem z liderem trener Rafał Dudkiewicz miał nie lada ból głowy. Na dłużej ze składu wypadł Arkadiusz Koroluczuk (jesienią nie zagra na pewno, w optymistycznym scenariuszu zobaczymy go na wiosnę: uraz więzadeł w kolanie okazał się wyjątkowo poważny). Za czerwoną kartkę pauzować musi jeszcze jeden mecz Karol Warda. Klim Morenkov nie dość, że w Biłgoraju wyleciał z boiska, to jeszcze w środę padł w pucharowym boju z Victorią Parczew i z paskudnie rozciętym policzkiem musiał opuścić boisko. W tej sytuacji do linii pomocy przesunięty został Karol Pendel, swoją szansę dostali też Igor Sawicki i Jan Borysiuk.

Problemów kadrowych nie miał za to trener gości, Grzegorz Bonin. Mimo spadku udało mu się skompletować drużynę złożoną przeważnie z zawodników mających za sobą udane mecze w trzeciej lidze (i nic to, że czasem kilka lat temu...).

Mądrze i cierpliwie

W pierwszych minutach goście częściej utrzymywali się przy piłce, ale sytuacji strzeleckich sobie nie stworzyli. Orlęta, mające mocno przetrzebiony środek pola, próbowały pod bramkę przeciwnika dotrzeć prostymi środkami. Często była to „laga na Krzysia”, ale częściej „dokładny cross z pominięciem drugiej linii w kierunku dobrze grającego tyłem do bramki napastnika”. Różnica polega na tym, że pierwsze to straty, a drugie kończyły się strąceniem piłki w kierunku dobrze dysponowanego i aktywnego Dominika Rycaja, który kilka razy próbował się indywidualnie przedzierać przez obronę i nie był daleki od sukcesu.

Chciał grać, ale nie dał rady

W 28. minucie na Orlęta spadło kolejne kadrowe nieszczęście, którego rozmiar określą lekarskie badania: za udo chwycił się Karol Rycaj. Wprawdzie po interwencji masażysty wstał i próbował grać dalej, ale po kilkudziesięciu sekundach jednak poprosił o zmianę... Kim tu grać, kim tu straszyć...

Dwie asysty Obroślaka

Mimo poważnego osłabienia Orlęta nie zmieniły sposobu gry, nie dały się zepchnąć do obrony. Swojego, dość monotonnego i przewidywalnego stylu gry nie zrewidowali też goście. Kiedy kibice zaczęli już oswajać się z myślą o bezbramkowym remisie, cierpliwość i ciężka praca gospodarzy zostały nagrodzone. Najpierw w 70. minucie, rozgrywający bardzo dobre zawody Marcel Obroślak dośrodkował z rzutu rożnego wprost na głowę Cudowskiego, który trafił do siatki. W 84. min. podawał znowu Obroślak, tym razem z wolnego, a celnym strzałem popisał się Pendel. Dopiero w samej końcówce goście zepchnęli Orlęta w ich pole karne, ale zdołali wcisnąć tylko jednego gola.

Po raz kolejny potwierdziła się żelazna zasada obowiązująca w niższych ligach, że wygrywa ten, komu bardziej zależy. W sobotę znacznie większą determinacją wykazali się miejscowi, którzy przez prawie 100 minut gry konsekwentnie i mądrze realizowali swój plan. Nagroda była hojna, ale wcale nie za wysoka.

Punkty z ostatnim tak samo cenne jak z liderem

W sobotę o 16 Orlęta po raz pierwszy w historii zmierzą się z drużyną Tanwi Majdan Stary. Jest to tegoroczny beniaminek, którego siedzibą jest niewielka wieś pod Biłgorajem. Do ligi przebił się dzięki barażom i niewiele wskazuje, żeby miał w niej zabawić dłużej niż sezon: przegrał dotychczas wszystkie pięć spotkań.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów
2:1 (0:0)

Gole: Cudowski 70, Pendel 84 - Zieliński 90+4
Orlęta: Nowak - J. Rycaj, Borysiuk, Miszta, Gęca, Sawicki (86 Siudaj), Obroślak, Pendel, K. Rycaj (28 Izdebski), D. Rycaj, Cudowski (88 Olszewski)
Żółte kartki w Orlętach: Rycaj, Cudowski, Obroślak, Pendel
Widzów 300

Trener Dudkiewicz dalej nie będzie mógł korzystać z Morenkova i Wardy, niejasna jest sprawa Karola Rycaja. Być może w ostatnich godzinach okna transferowego z konieczności uda się pozyskać jeszcze jednego pomocnika. Przedstawiciele zarządu, korzystając z merytorycznego wsparcia Damiana Panka, prowadzili w ostatnich dniach aktywne działania, jednak w niedzielę żadnego podpisu na kontrakcie nie złożono. Mimo tego można jednak oczekiwać, że Orlęta w Majdanie zadowoli tylko komplet punktów. A te zdobyte z Tanwią będą liczyć się w tabeli dokładnie tak samo, jak z Lewartem...

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl d7de651801

AZS AWF Biała Podlaska z pucharem!

Debiut trenera Kandory na medal

Bialczanie mają puchar (fot. Amelia Adamczak)

AZS AWF Biała Podlaska sięgnął po Puchar Polski na szczeblu województwa lubelskiego. W emocjonującym spotkaniu pokonał Padwę Zamość 30:28.

Bohaterem meczu został Dawid Petlak, który rzucił aż 12 bramek. Dla nowego trenera akademików, Łukasza Kandory, był to debiut, który trudno było sobie wymarzyć lepiej.

Mecze AZS-u z Padwą od lat elektryzują kibiców szczypiorniaka na Lubelszczyźnie. Nie inaczej było w piątkowy wieczór. Spotkanie od pierwszego gwizdka toczyło się w bardzo wyrównanym tempie – aż do 26. minuty żadna z drużyn nie potrafiła wypracować sobie wyraźnej przewagi. Na tablicy wyników często widniał remis, a różnica bramkowa nie przekraczała dwóch trafień.

Końcówka pierwszej połowy należała jednak do gospodarzy. Dzięki skutecznej grze Bartosza Andrzejewskiego i fenomenalnej dyspozycji strzeleckiej Dawida Petlaka AZS odskoczył na cztery bramki (17:13). Goście z Zamościa zdołali jeszcze przed przerwą zniwelować stratę do dwóch trafień (17:15).

Po wznowieniu gry AZS wrócił do czterobramkowej przewagi, ale błędy w ataku sprawiły, że w 40. minucie Padwa doprowadziła do remisu 19:19. Emocje sięgnęły zenitu w 54. minucie, gdy po rzucie karnym Mateusza Morawskiego wynik znów był remisowy – 27:27. Jednak końcówka należała bezdyskusyjnie do gospodarzy. Trzy trafienia z rzędu – dwa autorstwa Petlaka i jedno Filipa Lewalskiego – przesądziły o końcowym triumfie AZS-u.

Najbardziej chyba się denerwowałem!

Spotkanie miało dodatkowy wymiar. Był to oficjalny debiut trenerski Łukasza Kandory, który niedawno objął funkcję pierwszego szkoleniowca AZS-u, zastępując Marcina Stefańca. Kandora, wieloletni zawodnik klubu, nie krył emocji po końcowym gwizdku.

- Mecze z Padwą zawsze są zacięte i tak samo było tym razem. To był mój pierwszy mecz o stawkę i najbardziej chyba się denerwowałem – przyznał z uśmiechem trener AZS-u. - Fajnie, że chłopaki sami potrafią się wspierać i motywować. Widać to było na boisku. Założenia przedmeczowe zrealizowali w 90 procentach. Mocna, zorganizowana obrona i spokojne ataki były kluczem do sukcesu - dodał.

Po triumfie w województwie AZS zyskał prawo gry w ogólnopolskich rozgrywkach Pucharu Polski. To dobry prognostyk przed startem ligowego sezonu, który dla bialczan rozpocznie się z tygodniowym opóźnieniem.

- Od poniedziałku wracamy do ciężkich treningów. Liga startuje dla nas tydzień później niż dla reszty, więc chcemy ten czas dobrze wykorzystać. Sparingów już nie zagramy, bo wszyscy są w trakcie rozgrywek. Zorganizujemy więc sparing wewnętrzny - zapowiedział Kandora.

AZS AWF Biała Podlaska - Padwa Zamość

30:28 (17:15)

AZS AWF: Adamiuk, Solnica - Lewandowski 1, Grzenkowicz, Wierzbicki 2, Trela 3, Chepyha, Reszczyński 1, Książka 3, Tarasiuk 3, Andrzejewski 4, Petlak 12, Burzyński, Lewalski 1, Błaszczak.

Padwa: Dragan, Gawryś - Czerwonka 1, Florkiewicz 1, Szeląg 2, Golański 4, Szymański 4, Wleklak 4, Małecki, Skiba 2, Bielko 1, Fugiel 1, Bączek 3, Morawski 4, Adamczuk 1.

mp

Nikola Olichwierowicz z wygraną.

Romaniuk: Wielki talent z niezwykłą determinacją

Nikola Olichwierowicz zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym turnieju Best of the Best

Wspaniała wiadomość napłynęła ze Szwecji! Nikola Olichwierowicz - zawodniczka Akademii Taekwon-Do Virtus z Łomaz, podopieczna trenera Artura Romaniuka, zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym turnieju Best of the Best.

Nikola zaprezentowała niezwykle dynamiczne i efektowne walki, pokonując wymagające przeciwniczki i przywożąc do Polski kolejny cenny medal. Mimo młodego wieku Nikola ma na swoim koncie już wiele sukcesów. W maju skończyła 18 lat, a już jest wielokrotną mistrzynią Polski oraz zdobywczynią Pucharu Polski. Od roku reprezentuje Polskę w kadrze narodowej.

W tym roku Nikola zdobyła tytuł Mistrzyni Polski w walkach, a także medale Mistrzostw Polski w trzech kategoriach wiekowych: junior, młodzieżowiec i senior.

Trener Artur Romaniuk z dumą komentuje sukces swojej podopiecznej. - Nikola to zawodniczka o ogromnym talencie i niezwykłej determinacji. Jej zwycięstwo w Szwecji to efekt ciężkiej pracy i konsekwentnego rozwoju. Wierzę, że przed nią jeszcze wiele sportowych sukcesów i będzie godnie reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej - mówi.

mp

Zofia Kieruczenko powołana do reprezentacji Polski U-15

Zawodniczka UKS-u Jagiellończyk Biała Podlaska została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15. To ogromne wyróżnienie zarówno dla samej siatkarki, jak i dla klubu, który od lat stawia na rozwój młodych talentów.

Zgrupowanie kadry narodowej odbędzie się w dniach 15–21 września w Wałbrzychu. Dla młodej zawodniczki będzie to nie tylko szansa na zaprezentowanie swoich umiejętności na tle najlepszych piłkarek w kraju, ale również ważny krok w sportowym rozwoju w ramach szkolenia centralnego.

Zofia Kieruczenko została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15

- To dowód na to, że ciężka praca, zaangażowanie i pasja przynoszą efekty. Jesteśmy dumni, że nasza zawodniczka otrzymała takie wyróżnienie. To także potwierdzenie, że nasz klub nie tylko szkoli, ale i wychowuje piłkarki gotowe sięgać po najwyższe cele - komentują przedstawiciele UKS-u Jagiellończyk.

Zofia Kieruczenko to jedna z wyróżniających się zawodniczek klubu z Białej Podlaskiej. Jej powołanie do reprezentacji to nie tylko osobisty sukces, ale również inspiracja dla innych młodych sportowców marzących o grze z orzełkiem na piersi.

Klub, zawodniczki oraz cała społeczność UKS Jagiellończyk trzymają kciuki za Zosię i wierzą, że wykorzysta tę szansę w pełni.

mp

Z Międzyrzeca do kariery w USA

Dominik Marczuk zmienia klub

21-letni piłkarz z Międzyrzeca, Dominik Marczuk, przeniósł się z Real Salt Lake do FC Cincinnati. Transfer odbył się w formie wypożyczenia do końca sezonu 2025, z możliwością wykupu.

Zespół z Ohio to obecnie **wicelider Konferencji Wschodniej MLS** z dorobkiem 52 punktów po 29 kolejkach. Cincinnati walczy też o **Supporters` Shield**, nagrodę dla najlepszej drużyny całej ligi.

Marczuk w barwach Real Salt Lake rozegrał w tym roku aż 31 meczów, zdobywając 2 bramki i notując 4 asysty. Aż 21 razy zaczynał w podstawowym składzie, pokazując się jako szybki i uniwersalny zawodnik, potrafiący grać na obu skrzydłach.

Piłkarz zadebiutował już w nowym klubie. W meczu z liderem konferencji, **Philadelphia Union**, pojawił się od pierwszej minuty. Spotkanie zakończyło się porażką Cincinnati 0:1, a Dominik opuścił boisko w 65. minucie z żółtą kartką na koncie.

Mimo niekorzystnego wyniku debiut pokazuje, że trener Pat Noonan widzi w nim ważnego zawodnika na najbliższe tygodnie. Teraz młody piłkarz z Międzyrzeca będzie miał szansę pomóc drużynie w walce o najwyższe cele w MLS.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl d7de651801

– Na zakończeniu zostaliśmy wyściskani i wyprzytulani przez dzieci – mówi prezeska KS Drelów

Półkolonie KS Drelów.

„Dzieciaki nie nudziły się ani chwili”

W sumie w dwóch sierpniowych turnusach udział wzięło 80 uczestników w wieku od ośmiu do 14 lat. Nad ich bezpieczeństwem i programem czuwała sześcioosobowa kadra KS Drelów, wspierana przez 14 wolontariuszy i koordynatora sportowego. Obecny był także ratownik KPP.

W pierwszym (4–8 sierpnia) i trzecim tygodniu sierpnia (18–22 sierpnia) bawiło się po 40 dzieci. Półkolonie odbywały się głównie na stadionie Pesan w Szachach, gdzie na co dzień trenują zawodnicy KS Drelów. Uczestnicy korzystali z szerokiego wachlarza zajęć sportowych – od piłki nożnej i gier zespołowych, po gimnastykę i tory przeszkód. Ciekawostką była też zabawa na boso po murawie stadionu, co organizatorzy określili mianem „promocji szczęśliwych stóp”.

Dzieci uczestniczyły również w dwóch wycieczkach – do Białej Podlaskiej (kino, wizyta w Starostwie Powiatowym, obiad w restauracji „U Starosty”) oraz do MinizooParku w Walimiu, gdzie oprócz kontaktu ze zwierzętami dzieciaki mogły korzystać z dodatkowych atrakcji.

Organizatorzy zadbali o pełne wyżywienie – gorące obiady dowożone były z Dworku Zahajki, a w trakcie wycieczek dzieci mogły liczyć m.in. na posiłek w restauracji czy popcorn i napoje w kinie. Każdy uczestnik otrzymał także komplet sportowej odzieży – czarne spodenki i niebieską koszulkę z herbami klubu i powiatu, które stanowią pamiątkę i wyróżnik podczas przyszłych wydarzeń sportowych.

Podczas uroczystego zakończenia drugiego turnusu (22 sierpnia) dzieci otrzymały dyplomy oraz gry kreatywne Magnetic. Rozstrzygnięto także konkursy – w szachach, piłkarzykach, torze przeszkód oraz na najczystszą i najlepiej utrzymaną szatnię.

Cała inicjatywa była dla uczestników całkowicie bezpłatna. Półkolonie zostały sfinansowane ze środków KS Drelów oraz przy znaczącym wsparciu Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Klub otrzymał 50 tys. zł w ramach projektu „Organizacja zajęć i szkoleń sportowych w okresie wakacji dla dzieci i młodzieży z klubów działających na terenie Powiatu Bialskiego w dyscyplinie piłka nożna”.

BIA

Fot. KS Drelów

Podczas zakończenia półkolonii sportowych organizowanych przez KS Drelów nie zabrakło wzruszających momentów. Trenerów Alexa Wróbla i Mateusza Rogulskiego oraz prezeskę klubu Joannę Wójcik spotkała wyjątkowa niespodzianka – od swoich podopiecznych otrzymali obraz przedstawiający ich podobizny

Fot. KS Drelów

Półkolonie nie były związane wyłącznie z piłką nożną – dzieci mogły także rywalizować z trenerami przy szachownicy

Rozmowa z Joanną Wójcik, prezeską KS Drelów

W Jak długo trwały przygotowania do półkolonii?

Przygotowania do półkolonii zaczęły się praktycznie w momencie, kiedy zapadło rozstrzygnięcie dotacji z powiatu bialskiego i dowiedzieliśmy się, że otrzymamy pieniądze na przeprowadzenie tych półkolonii. Pracy było bardzo dużo. Trzeba było przygotować dokumenty, skompletować kadrę z odpowiednimi uprawnieniami, bo nie wystarczyło być trenerem piłki nożnej, trzeba było jeszcze mieć specjalny kurs wychowawcy wypoczynku i opiekuna wycieczek. Doszły zaświadczenia o niekaralności. Wyjeżdżaliśmy podczas tych półkolonii dwa razy. Było co robić przy przygotowaniu obiektu. Na początek mieliśmy odbiór Państwowej Straży Pożarnej. Wiedzieliśmy, że pogoda może spłatać nam figla, więc przygotowywaliśmy zaplecze w razie deszczu lub wiatru. Potem rekrutacja uczestników, zakupy, podpisywanie umów i same półkolonie. Można śmiało powiedzieć, że cały lipiec to była już dla kadry i wolontariuszy praca przygotowawcza do wydarzenia.

W Co było największym wyzwaniem przy przygotowaniu dwóch turnusów półkolonii?

Chyba rzeczywiście fakt, że były to dwa pół turnusy „bliźniacze”. Chcieliśmy dzieciom dać jak najwięcej, by miały co wspominać. By maksymalnie odpoczęły i aktywnie spędziły czas. Dla nich wszystko działo się po raz pierwszy, a my przy drugim turnusie mieliśmy wrażenie déjà vu. Dzieci były bardzo różne i trzeba było na bieżąco dostosowywać się do ich potrzeb. Mimo że najmłodsze miały po osiem lat, część z nich to były jeszcze naprawdę „małe” i wrażliwe dzieci. Pomysły miały czasem tak szalone, że nam dorosłym do głowy by nie przyszło, że coś takiego można zrobić. Musieliśmy mieć zatem cały czas baczenie na wszystko.

W Z jakich miejscowości pochodzą dzieci, które brały udział w półkoloniach?

Założeniem projektu było, że dzieci pochodziły z powiatu bialskiego. Tak naprawdę jedynym ograniczeniem było to, czy rodzice będą mogli przywieźć je codziennie na godz. 8 i odebrać o godz. 16. Mieliśmy dzieci z okolic Białej Podlaskiej, z Miś, Międzyrzeca, z okolic Drelowa, z Pereszczówki, Witoroża itp. Niektóre dojeżdżały wiele kilometrów, by dotrzeć na półkolonie. Trzeba pochwalić rodziców, ponieważ dzieci stawiały się punktualnie na boisku piłkarskim w Szachach.

W Jak dzieci reagowały na atrakcje przygotowane w ramach zajęć?

Myślę, że świetnie zdawały sobie sprawę, co jest w planach i nie było wielkich niespodzianek. Każdego dnia rano na odprawie mówiliśmy im, co danego dnia będzie robione. Treningi, zabawy, integracyjne gry ulegały lekkim modyfikacjom ze względu na chociażby pogodę, czy stopień zmęczenia dzieci. Generalnie wśród uczestników panował entuzjazm i zadowolenie. Sprzątanie szatni, które było obowiązkowym elementem pod koniec każdego dnia, na początku nie było zbyt radośnie przyjęte przez dzieci. Potem jednak zrobiła się im z tego mega rywalizacja. Dzieciaki już dzień wcześniej planowały, co zrobią, żeby dostać za szatnie jak największą liczbę punktów. Czasem wychodziły z tego śmieszne rzeczy. Na przykład wzięły się z własnej inicjatywy za mycie okien (które były przed tym superczyste) i w rezultacie na kontrolę sanepidu okna były brudne jak nigdy wcześniej.

W Czy udało się spełnić oczekiwania dzieci i rodziców?

Sama jestem rodzicem i jako matce najbardziej zależałoby mi, by moje dziecko spędzało czas w bezpiecznym przyjaznym miejscu, a takim właśnie jest boisko w Szachach. Ponadto dzieciaki nie nudziły się ani chwili. Te, które nie chciały uczestniczyć w treningach, bo potrzebowały odpoczynku, mogły grać w szachy lub inne gry, które dostarczane były im w zależności od potrzeb. Pierwszego dnia okazało się, że wszystkie bardzo chcą grać w szachy, a mieliśmy tylko jeden komplet. Szybko dokupiliśmy jeszcze cztery, więc wszyscy zainteresowani mogli grać. Z tego grania powstał nam spontanicznie turniej, który był atrakcją zarówno pierwszego, jak i drugiego turnusu. Na zakończeniu zostaliśmy wyściskani i wyprzytulani przez dzieci, otrzymaliśmy ogrom słów uznania i podziękowań od rodziców. Śmiało możemy zatem powiedzieć, że wszystko udało się tak, jak było zaplanowane.

W Co najbardziej zapadło Pani w pamięć podczas półkolonii?

Myślę, że najbardziej spektakularne były latawce na pierwszym turnusie. Mieliśmy taki wietrzny dzień i przygotowane na taką ewentualność latawce. To zrobiło naprawdę świetną robotę, bo niektóre dzieci nigdy wcześniej latawców nie puszczały. Kilkanaście kolorowych, wielkich latawców szybowało nad boiskiem. Szczęśliwe dzieciaki biegały i uważały, by linki się nie splątały. Słowem pierwszego turnusu był babol, a drugiego Raza mel. To już tak z nami zostanie.

W Czy planowane są kolejne edycje półkolonii w przyszłych latach?

Ciężko jest już coś teraz planować. Musimy rozliczyć ten projekt, za chwilę ruszają ligi grup dziecięcych, więc pracy jest bardzo dużo. Na pewno, gdyby przyszło do organizacji, nie będę się już bała tak, jak przed tymi. Wiem, że z tak wspaniałą i profesjonalną kadrą jesteśmy w stanie zrobić nawet dwa razy większe półkolonie. Nie wiem, na ile pozwoli mi czas i zdrowie. Na chwilę obecną nie mówię „nie”.

Chciałam w tym miejscu serdecznie podziękować panu staroście Mariuszowi Filipiukowi i pracownikom Starostwa Powiatowego za możliwość uczestnictwa AKS Drelów w projekcie. Bez wsparcia finansowego powiatu bialskiego nie byłoby możliwe zorganizowanie tych półkolonii. Dzięki państwa inicjatywie ogrom dzieci jest nie tylko sprawniejszych fizycznie, ale ma w głowie wspaniałe, piękne wspomnienia radośnie i aktywnie spędzonych wakacji, podczas których zawiązały się nowe przyjaźnie.

Rozmawiał Kamil Pulik

eprasa.pl d7de651801

Wójt i większość rady ogłaszają bojkot referendum

Komisarz wyborczy postanowił. Wkrótce referendum w sprawie odwołania wójta i radnych

Jak piorun w pogody dzień, w obecną władze gminy Janów Podlaski uderzyła wiadomość, że komisarz wyborczy postanowił o przeprowadzeniu 19 października referendum w sprawie odwołania wójta oraz Rady Gminy.

Fot. Zbigniew Maciejuk

Czwartkowa konferencja wójta Karola Michałowskiego i grupy radnych. Komitet wyborczy wójta Janów Nowych Szans 2024 zdobył w 15-osobowej radzie aż 11 mandatów

W miniony wtorek w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego zostało opublikowane postanowienie Komisarza Wyborczego w Białej Podlaskiej o przeprowadzeniu referendum gminnego w sprawie odwołania wójta gminy Janów Podlaski oraz Rady Gminy Janów Podlaski przed upływem kadencji. Komisarz Jerzy Daniluk podjął tę decyzję po rozpoznaniu wniosku mieszkańców gminy z 5 sierpnia o przeprowadzenie referendum.

Datę referendum komisarz wyznaczył na 19 października. Głosowanie trwać będzie w godz. 7-21.

Wpadka z planami biogazowni

Biorąca aktywny udział w działaniach opozycji Paulina Derkus-Dobies, rzeczniczka aktywnej na Facebooku grupy „Czysta Gmina Janów Podlaski STOP biogazowni", nie ukrywa zadowolenia, że skuteczne było działanie grupy inicjatywnej.

- Dobrze, że nasza grupa inicjatywna złożyła wniosek o przeprowadzenie referendum z podpisami aż 518 mieszkańców, a potrzeba było nieco ponad 400. Cieszę się, że przygotowano zapas, gdy odrzucane były podpisy osób, które np. nie podały numeru domu. Mam nadzieję, że do referendum pójdzie co najmniej 1400 osób. Liczymy na udział nie tylko osób, które podpisały się pod petycjami do wójta o rezygnację z biogazowni oraz pod wnioskiem referendalnym – mówi Paulina Derkus-Dobies.

Dziwi się, jak radni mogli bezkrytycznie podążać za każdym pomysłem 44-letniego wójta, młodego samorządowca, któremu „Czysta Gmina Janów. Stop BIOGAZOWNI" wykazała kilka razy, delikatnie mówiąc, niekonsekwencje. Po zaprzeczeniach i uchwałach rady z gwarancjami, że nie będzie szkodliwej dla środowiska budowy olbrzymiej biogazowni, opozycja odkryła w konsultowanym projekcie Strategii Partnerstwa Aktywne Pogranicze z lipca, że znalazł się tam zapis z gm. Janów Podlaski o jednak planowanej budowie biogazowni wartości 8 mln zł. Wicewójt Krzysztof Radzikowski tłumaczył, że to niedopatrzenie, że będzie udostępniona aktualizacja, którą następnie wykonano. Mleko się rozlało. Mieszkańcy gminy nabrali dużych wątpliwości w wiarygodność urzędników.

Wielka burza internetowa

Gdy tylko wiadomość o decyzji komisarza wyborczego dotarła do radnych, wybuchła istna burza internetowa. Powstało kilka grup, które zgodnie z interesem wójta i radnych zaczęły kwestionować sens referendum i atakować osoby inicjujące lub popierające referendum. Doszło już do ostrych polemik i nawet groźby powiadomienia policji.

„Mieszkańcy o otwartych sercach, otwartych głowach" tworzą grupę nazwaną „My co mieszkamy w Gminie Janów Podlaski"... - Chcemy dać swój głos wsparcia dla Wójta i Radnych (...) Czy wiesz kto zapłaci za referendum? Tak! Ty zapłacisz za referendum w naszej gminie! Wszystkie koszta związane z organizacją referendum poniesie Gmina Janów Podlaski – pouczają i apelują.

Powstał także nowy, oficjalny profil Aktywny Janów - Radni - Będziemy tu zamieszczać najważniejsze informacje z życia gminy, zapowiedzi wydarzeń i ciekawe materiały. To także miejsce, w którym możecie zadawać pytania, zgłaszać pomysły i dzielić się swoimi uwagami – obiecali twórcy.

Próbowaliśmy przez kilka dni telefonicznie, za pomocą poczty internetowej i Messengera skontaktować się z przewodniczącą rady. Nie odpowiedziała, nie odbierała telefonu. Podobnie był problem z rozmową telefoniczną z wójtem.

50 tys. zł ma wydać gmina

Janowianie byli zdumieni, kiedy przed kilkoma dniami zobaczyli w centrum przyszłego miasta banery: „Wójt - Nie idę na referendum", „Rada Gminy - Nie idziemy na referendum, bo rok to za mało, aby oceniać."

Fot. Zdjęcie własne pani sołtys

Paulina Derkus-Dobies, „Czysta Gmina Janów Podlaski STOP biogazowni"

Nie mamy ambicji politycznych

- Nasza grupa inicjatywna liczy zaledwie pięć osób. Utworzyliśmy wcześniej stowarzyszenie Czysta Gmina Janów Podlaski. STOP biogazowni, aby otrzymywać wiadomości w trybie dostępu do informacji publicznej. 21 września organizujemy z ludźmi kilku gmin spotkania, jak przeciwstawić się presji na budowę biogazowni i wiatraków. Działamy na zasadzie wolontariatu. Nie mamy ambicji politycznych

W czwartek takie akcenty pojawiły się podczas konferencji prasowej wójta i radnych. Wójt Karol Michałowski oznajmił, że nieco wcześniej podczas sesji budżetowej uchwalono zmianę budżetu wprowadzając do niego m.in. wydatek ok. 50 tys. zł na referendum gminne. - To są spore pieniądze. Projekt usuwania azbestu lub projekt na wykonanie chodnika: te pieniądze można byłoby wykorzystać jako dźwignię finansową – mówił wójt.

Ubolewał, że komisarz wyborczy nie sprawdzał uzasadnienia do wniosku referendalnego, a władze gminy kwestionują wszystkie 25 punktów tego uzasadnienia. Wójt wyliczał też liczne działania inwestycyjne oraz organizacyjne, a także wyjazdy (m.in. do Arabii Saudyjskiej) w celu promowania Janowa Podlaskiego jako miejsca interesującego dla turystów.

- Dzisiaj Janów Podlaski potrzebuje jedności, spokoju, wspólnoty działania. Integracji, a nie walki o władze, kłótnie i podziały. Chcemy poprosić mieszkańców, aby nie szli na referendum – podsumował wójt.

Obok niego, w milczeniu i bezruchu stało wielu smutnych radnych, wydawali się być przybici żądaniami nagłego przerwania kariery. Kilka zdań wypowiedział tylko wiceprzewodniczący rady Wojciech Wiszniewski twierdząc, że nigdy radni nie głosowali przeciw mieszkańcom.

- Co się teraz dzieje, trudno określić kulturalnymi słowami. Mam nadzieję, że 19 października ludzie nie pójdą, nie poprą tego podziału – zakończył swoje wystąpienie.

Jakie są zasady tego referendum?

Piotr Raczyński z Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej poinformował nas, że referendum w sprawie odwołania wójta będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział co najmniej 1238 osób, a skuteczne, jeśli więcej głosujących będzie za odwołaniem, niż przeciw.

Referendum w sprawie odwołania Rady Gminy będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział co najmniej 1367 osób, a będzie skuteczne (czyli wszyscy radni stracą mandaty), gdy więcej głosujących będzie za odwołaniem, niż przeciw.

W ostatnich wyborach samorządowych w gm. Janów Podlaski na 4044 osoby uprawnione głosowało na kandydatów do Rady Gminy 2237 osób; a w głosowaniu na wójta w II turze wzięło udział 2278 wyborców.

Marek Pietrzela

Terminy

Do 19. września wiadomość o referendum ma zostać podana do wiadomości mieszkańców przez rozplakatowanie, obwieszczenia o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum, w tym o lokalach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz o możliwości głosowania korespondencyjnego i głosowania przez pełnomocnika. Także do 19. września można zgłaszać Komisarzowi Wyborczemu w Białej Podlaskiej kandydatów na członków Gminnej Komisji do spraw Referendum w Janowie Podlaskim i obwodowych komisji do spraw referendum.

Do 24 października nastąpi powołanie przez Komisarza Wyborczego w Białej Podlaskiej Gminnej Komisji do spraw Referendum w Janowie Podlaskim. Zakończenie kampanii referendalnej nastąpi 17 października 2025

Koszty

Z informacji uzyskanych w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej wynika, że po części koszty referendum ponosi komisarz wyborczy. Chodzi o druk kart I rozplakatowanie obwieszczeń. Pozostałe koszty ponoszą Gmina Janów Podlaski i grupa inicjatywna. Obie strony powinny później opublikować rozliczenie z tych kosztów

Zmarł Wiesław Zaniewicz, wieloletni dyrektor szpitala w Międzyrzecu Podlaskim

Społeczność Międzyrzeca Podlaskiego pogrążyła się w żałobie. 2 września, w wieku 56 lat, odszedł Wiesław Zaniewicz. To wieloletni dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim.

Fot. Facebook/Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim

Choć w ostatnich latach zmagał się z problemami zdrowotnymi, pozostawał związany z placówką jako jej pracownik. Jego odejście to wielka strata zarówno dla środowiska medycznego, jak i całej lokalnej społeczności

Wiesław Zaniewicz przez wiele lat związany był ze szpitalem. Zanim w 2014 roku objął funkcję dyrektora placówki, pełnił stanowisko zastępcy dyrektora ds. administracyjno-ekonomicznych. Jako dyrektor kierował szpitalem do 2020 roku, a jego kadencja przypadła na czas ważnych inwestycji i zmian. Dzięki jego staraniom udało się zrealizować m.in. utworzenie zakładu opiekuńczo-leczniczego w Łóżkach, wdrożenie systemów informatycznych oraz uruchomienie pracowni tomografii komputerowej. Były to projekty o wartości blisko 20 mln zł, które znacząco wpłynęły na rozwój placówki i poprawę jakości świadczonych usług.

Znany był z ogromnego zaangażowania w pracę oraz życzliwości wobec współpracowników i pacjentów. W pamięci wielu osób pozostanie nie tylko jako sprawny menedżer, ale przede wszystkim jako człowiek otwarty, serdeczny i zawsze gotów do pomocy.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w piątek, 5 września 2025 roku, o godz. 9 modlitwą różańcową w kościele pw. Św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Później odprawiona została msza św. pogrzebowa, po której nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz komunalny przy ul. Warszawskiej.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl d7de651801

Wielkie powiatowe dożynki w słynnej stadninie koni

Publiczność rozbawili Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy

Uroczystej Eucharystii przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda

Na terenie malowniczej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim 7 września odbyły się XXV Dożynki Powiatowe, które zgromadziły tłumy mieszkańców powiatu bialskiego, rolników, przedstawicieli władz samorządowych i licznych gości z regionu.

Święto Plonów rozpoczęła uroczysta msza święta, której przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Podczas nabożeństwa dziękowano za trud i ciężką pracę rolników, którzy przez cały rok dbają o chleb powszedni. Następnie barwny korowód dożynkowy z misternie wykonanymi wieńcami przeszedł przez teren stadniny, wzbudzając zachwyt zgromadzonych. Oficjalną część uroczystości otworzyli starosta bialski oraz wójt gminy Janów Podlaski, którzy powitali gości i symbolicznie wręczyli chleb dożynkowy.

Nie zabrakło również podziękowań dla rolników – wręczono odznaczenia i wyróżnienia, a także ogłoszono wyniki konkursów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i najlepszy chleb.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska promocyjne poszczególnych gmin powiatu bialskiego, które zaprezentowały swoje bogactwo i dorobek – od tradycyjnych potraw regionalnych, przez rękodzieło ludowe, po ofertę lokalnych instytucji i organizacji wspierających rolnictwo. Każda gmina przygotowała także swój wieniec dożynkowy, będący symbolem wdzięczności za plony i pięknym świadectwem lokalnej tradycji. Najmłodsi uczestnicy chętnie korzystali z dmuchańców, animacji i zabaw, które dostarczyły im wielu radości.

Część artystyczną rozpoczęły występy lokalnych zespołów z gminy Janów Podlaski oraz całego powiatu bialskiego. Wieczorem publiczność bawiła się przy koncertach gwiazd – na scenie pojawili się: Rajmund, An Dreo e Karina, Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy oraz Luka Rosi. Ich występy zgromadziły setki uczestników, którzy wspólnie śpiewali, tańczyli i nagradzali artystów gromkimi brawami.

Kamil Pulik

BIA

Konkur ent
Gos al

Całe nasze Koło Gospodyń Wiejskich w Wygodzie zastanawiało się, jaki obrzęd – zgodnie z regulaminem konkursu – pokazać komisji i gościom przybyłym na dożynki. Jedna z koleżanek zaproponowała: „A może zróbmy kiszenie kapusty?". Pomysł bardzo nam się spodobał, bo to obrzęd wykonywany jesienią, więc doskonale pasował do tematyki wydarzenia. Zainspirowane, zaczęłyśmy szukać materiałów w starych podręcznikach. Mamy też świetny kontakt z osobami starszymi, które mają ogromne doświadczenie i wiedzę. To właśnie one podpowiedziały nam wiele cennych szczegółów dotyczących dawnych tradycji kiszenia kapusty. Na tej podstawie postanowiłyśmy przygotować cały scenariusz. Nasze stoisko przedstawiało dawną kuchnię. Dodatkowo obrzęd pokazałyśmy w formie krótkiej scenki. Napisałam scenariusz, zrobiłyśmy kilka prób i wspólnie zaprezentowałyśmy go komisji konkursowej. Na naszym stoisku można było znaleźć wiele regionalnych przysmaków. Przygotowałyśmy pierogi w aż czterech smakach, w tym nasze charakterystyczne pierogi ruskie z dodatkiem mięty – pyszne i orzeźwiające. Były także zaguby wisznickie – wypiekane na cieście drożdżowym z dodatkiem sody, wypełnione specjalnym farszem. Nie zabrakło również słodkości, m.in. drożdżówek z wiśniami – owocem nierozerwalnie związanym z naszą gminą. Na gości czekała także zupa „chłopski garnek", przygotowana wyłącznie z warzyw i mięsa pochodzących z naszych gospodarstw. Nie mamy jeszcze konkretnych planów, jak wykorzystamy dzisiejszą nagrodę, ale jako Koło Gospodyń Wiejskich często organizujemy wyjazdy integracyjne. Prawdopodobnie właśnie na taki cel przeznaczymy wygraną

Nie zabrakło tradycyjnego dzielenia się chlebem dożynkowym

Konkur
gmi

- Inspiracją do stworzenia wieńca było zdjęcie z 1938 roku z dożynek w Rozwadówce, które przedstawiało ówczesny wieniec. Wieniec został wykonany całkowicie z patyków leszczynowych, wyginanych wczesną wiosną. Następnie patyki są łączone sznurkiem, po czym rozpoczyna się zbiór zbóż i wyplatanie wieńca. Do jego wykonania wykorzystano cztery podstawowe zboża: żyto, pszenicę, jęczmień i owies, a dodatkowo zboża typu orkisz, len i proso. Zbierane są również świeże kwiaty i zioła. Pierwsze przygotowania rozpoczęły się pod koniec zimy, a samo wyplatanie wieńca trwało trzy tygodnie w lipcu. W tworzenie wieńca zaangażowały się dwie rodziny: Edyta Cenial wraz z rodziną oraz Agnieszka Tarasiuk wraz z rodziną. Dlatego nagroda zostanie podzielona między te dwie rodziny. Nasz wieniec będzie prezentowany już za tydzień na Dożynkach Prezydenckich - mówią twórcy wieńca

– Przy tworzeniu tego wieńca kierowała nami Matka Boża oraz pamięć o naszych ojczystych zbożach i polach – mówi jedna z członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Wólce Dobryńskiej. – Wieniec powstał na podstawie sosnowej, a pałęki zostały własnoręcznie wygięte z wierzby. Wszystkie użyte zboża i kwiaty pochodzą z pól i łąk naszej gminy. W jego przygotowanie zaangażowało się całe Koło Gospodyń, które z dumą reprezentuje gminę Zalesie

eprasa.pl d7de651801

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Gwiazdorzy, odznaczenia i pieczony dzik upalną porą

Dzień Terespola pełen zdarzeń

Tegoroczny festyn na pożegnanie wakacji „Terespol – Wielokulturowe Miasto" miał bardzo urozmaicony program, który adresowany był do różnorodnych grup widzów. Zarazem był także podsumowaniem pracy różnorodnych grup i zajęć z Miejskiego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

Fot. Łukasz Pogorzelski

Nocną porą nawet dzieci śledziły atrakcje festynu

Fot. Łukasz Pogorzelski

Występy gwiazdora disco polo Markusa P. budziły zainteresowanie różnych pokoleń: dziewcząt na scenie i trochę starszych pań, które na klęczkach podziwiały artystę śpiewającego własne hity jak „Kici kici miał", „Ula hula" czy „Obudź się"

- Festyn jest właściwie dorocznym Dniem Terespola. Była dobra pogoda i przybyło wiele osób. Tym razem zaskoczyliśmy publiczność 56-kilogramowym pieczonym dzikiem – powiedział nam burmistrz Jacek Danieluk.

Podczas otwarcia imprezy spotkał się na scenie z przewodniczącą Rady Miasta Międzyrzec Podlaski, czyli swoją córką Ewą Danieluk, która prowadziła część oficjalną. Towarzyszył jej Regiment Artylerii Domu Radziwiłłów w Terespolu oraz Bractwo Kurkowe z Broku -miasteczka także leżącego nad Bugiem, ale w pow. ostrowskim (woj. mazowieckie). Brok bywa określany w mediach jako najmniejsze miasto w Polsce (liczy 3 tys. mieszkańców, a Terespol prawie 5,3 tys.). Na festyn przyjechali jako przyjaciele Terespola wysoko tam ceniony: gen. dyw. dr Jarosław Gromadziński, burmistrz Broku Sebastian Oczkowski (z liczną delegacją) oraz Jarosław Kwasek – członek Zarządu Województwa Lubelskiego, które było partnerem wydarzenia.

Urodzaj na odznaczenia

Na części oficjalnej odznaczenia honorowe „Zasłużony Dla Kultury Polskiej" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP otrzymali: Kamila Korneluk (redaktor naczelna pisma Goniec Terespolski, nauczycielka, sołtyska i prezeska KGW „Czerwone Szpileczki") oraz Łukasz Pogorzelski (pracownik MCKSiR w Terespolu, zastępca redaktor naczelnej „Gońca Terespolskiego" i członek Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol). Ufundowane przez marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego odznaczenia w dziedzinie działalności artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury uzyskali wieloletni redaktorzy pisma „Goniec Terespolski": Krystyna Pucer, Lech Mazur i Wojciech Kobylarz.

Coroczne nagrody „Zasłużony dla Miasta Terespol" otrzymali: radne Urszula Artecka i Ewa Zając prezes Klubu Seniora „Srebrny Włos" Ryszard Korneluk oraz cała redakcja pisma „Goniec Terespolski", które świętowało w tym roku swoje 35-lecie i wydało swój setny numer! Uhonorowano także lekarz pediatrę Henrykę Dubel-Gładoch, która po wielu latach dbania o zdrowie terespolan przechodzi na zasłużoną emeryturę.

Ogrom wrażeń

Łukasz Pogorzelski poinformował nas, że na scenie szczególnie dobrze wypadły „Sztywne Sigmy", czyli młodzieżowe zespoły rockowe z Terespola. - Po raz drugi brały udział w muzycznym projekcie, na realizację którego MCKSiR pozyskało dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Bardzo Młoda Kultura 2023-2025".

- Młodzież zaprezentowała się świetnie! Widać ogromny progres w stosunku do ubiegłego roku. Licznie zebrana publiczność miała okazję wysłuchać już nie tylko „covery", które wykonują trzy składy, ale także własne utwory: Sonic Explosion i Escape From Reality – podkreślił Łukasz Pogorzelski.

Zgodnie z nazwą imprezy, Kapela Retro zagrała wielokulturowe utwory. Owacje publiczności towarzyszyły występom: gwiazdora disco polo Markusa P., koncertowi słowiańskiego Chrustu z wokalistką Małgorzatą Oleszczuk pochodzącą z pobliskiego Łobaczewa

Fot. Łukasz Pogorzelski

Podczas wręczania nagród „Zasłużony dla Miasta Terespol" na scenie spotkali się burmistrz i jego córka

Dużego, rockowej grupy Red Lips z Warszawy oraz zaczynającego koncertować hiphopowego duetu Skład z Białej Podlaskiej. Podczas nocnej dyskoteki kilkakrotnie bisowali znany w regionie DJ D-Paul i DJ Patryk.

Całe wydarzenie z występami artystycznymi zaś prowadziła prezenterka telewizyjna Paulina Wójcik pochodząca z podterespolskich Kobylan. Wydarzeniu towarzyszyła ogromna lista dodatkowych atrakcji kulturalnych, sportowych i gastronomicznych na terenie Konowicy.

(Pim)

Maturzyści i nauczyciele uhonorowani podczas Powiatowej Inauguracji Roku Szkolnego w Małaszewiczach

W Zespole Szkół im. Władysława Reymonta w Małaszewiczach 2 września odbyła się powiatowa inauguracja roku szkolnego dla placówek prowadzonych przez powiat bialski. Uroczystość była okazją do wyróżnienia zarówno najlepszych tegorocznych maturzystów, jak i nauczycieli, którzy uzyskali awans zawodowy.

Fot. Kacper Budrewicz/Starostwo Powiatowe

Na stopień nauczyciela mianowanego awansowało jedenastu nauczycieli

Stypendia Starosty Bialskiego za najwyższe wyniki na egzaminie maturalnym otrzymali:

Rafał Smal – absolwent technikum w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim (94,60 proc.),

Kacper Filip Budrewicz – absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podlaskim (94,20 proc.),

Karolina Wieczorek – absolwentka LO Zespołu Szkół w Małaszewiczach (92,20 proc.),

Ingrid Krystyna Wasilewska – absolwentka technikum w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim (89,20 proc.),

Izabela Marczak – absolwentka technikum w Zespole Szkół w Małaszewiczach (87,40 proc.),

Adrian Kulicki – absolwent LO w Wisznicach (85,20 proc.),

Oliwia Maria Lesiuk – absolwentka LO w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim (83,60 proc.).

Jedenastu nauczycieli uzyskało awans na stopień nauczyciela mianowanego:

Ewelina Pocztarska – Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim,

Grzegorz Żuk – Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzecu Podlaskim,

Magdalena Chról – Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach,

Katarzyna Maksymiuk – Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim,

Agnieszka Krzymowska – Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim,

Marta Piotrowska – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim,

Katarzyna Sawczuk – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim,

Magdalena Kozłowska – Zespół Szkół Technicznych w Międzyrzecu Podlaskim,

Julia Dunajewska – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej,

Monika Czapska – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej,

Paweł Humin – Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białej Podlaskiej.

Kacper Budrewicz

BIA

eprasa.pl d7de651801